

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVII
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY**
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Rząd na drodze stanowczej walki ze zwyżką cen

Cynk i ołów zwolnione od cła — Gwałtowny spadek ceny cynku — Rozwiązanie dalszych karteli — Komisja kontroli cen rozpoczyna działalność

(ch) Warszawa, 8. 4. (tel. własny). — Utworzona przy prezesie Rady Ministrów komisja kontroli cen ma być mianowana już dziś albo jutro. Wejdą do niej przedstawiciele ministerstw Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, Opieki Społecznej, Komunikacji oraz Poczty i Telegrafów.

Komisja cen przy prezesie Rady Ministrów rozpocznie swą działalność już w poniedziałek przyszłego tygodnia.

W ciągu najbliższych dwu dni nastąpi nominacja na przewodniczącego komisji p. wiceministra W. Jastrzębowskiego, który jednak zachowa swe stanowisko podsekretarza stanu w Min. Opieki.

Siedziba komisji mieścić się będzie w biurach Prezydium Rady Ministrów.

Dowiadujemy się też, że w najbliższych dniach ustalona będzie nowa lista karteli, które mają być rozwiązane. Ogółem lista ta obejmie około 30 karteli.

Powołanie specjalnej Komisji Kontroli Cen przy Prezesie Rady Ministrów i wyposażenie jej w rozległe pełnomocnictwa i możliwość różnorodnego oddziaływania na życie gospodarcze, jest dowodem, że

Rząd podjął zdecydowaną walkę z czynnikami spekulacyjnymi,

które przez nieusprawiedliwione podbijanie cen mogły zahamować zarysowującą się wyraźnie poprawę koniunktury gospodarczej w Polsce.

Do walki ze spekulacyjną zwyżką cen, Rząd występuje uzbrojony w cały aparat środków nie tylko administracyjno-represyjnych, ale — przede wszystkim — gospodarczych.

Na czoło wysuwają się środki przedsięwzięte w celu zahamowania dalszej zwyżki cen zboża i produktów rolnych.

Katowice, 8. 4. (PAT). Cena blachy cynkowej w Polsce została obniżona o 100 zł na tonie.

Warszawa, 8. 4. (PAT). Ukazało się rozp. Ministra Skarbu z dn. 6 bm. o zwolnieniu od cła cynku i jego stopów oraz ołowiu i jego stopów. Rozporządzenie wylicza pozycje, obecnie zwolnione od cła przywozowego. Weszło ono w życie z dniem ogłoszenia.

Zwolnienie od cła przywozowego stanowi jedno z ogniw akcji rządowej, zmierzającej do zahamowania zwyżki cen cynku na rynku wewnętrznym, która ostatnio przybrała poważniejsze rozmiary.

Cena cegły nie może zwyżkować

Warszawa, 8. 4. (PAT). W związku z ujawnioną niepożądaną gospodarczo tendencją zwyżkową cen cegły, prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski polecił wszystkim wojewodom niezwłocznie przystąpić do wyznaczenia cen cegły.

Ceny cegły nie mogą przekroczyć poziomu cen, jaki ukształtował się na wolnym

rynku w lipcu 1936 r. z uwzględnieniem jedynie ewentualnych późniejszych zmian w kosztach robocizny.

Cena wyznaczona winna uwzględniać: 1) cenę loco cegielnia, 2) cenę loco plac budowy.

Ceną obowiązującą będzie zawsze cena wyznaczona loco cegielnia lub cena loco

plac budowy i w tym ostatnim przypadku bez względu na pochodzenie cegły z innych cegielni, aniżeli ta, która była brana pod uwagę przy wyznaczaniu ceny. Ten sposób wyznaczenia ceny loco plac budowy umożliwi odbiorcom zaopatrywanie się w cegły w cegielniach nie miejscowych, ale taniej produkujących.

Na froncie strajków Surowe kary za strajki okupacyjne w Kanadzie

Paryż, 8. 4. (PAT). Pracownicy gazowni w Brest postanowili przystąpić z dniem dzisiejszym do strajku, domagając się podwyżki plac i zamierzają okupować gazownię. Zawiadomiono ludność, aby ze względu na możliwość nieszczęśliwych wypadków, niezwłocznie powstrzymała się od korzystania z gazu.

Londyn, 8. 4. (PAT). Trwający od 12 dni strajk w szkockim przemyśle metalurgicznym rozszerza się. Poza hutami w Parkhead, Beardmore i Glasgow, zastrajkowali dziś nowe fabryki w Clyde oraz 250 mon-

terów w fabryce parowozów w Hyde Park. Liczba strajkujących wynosi obecnie około 9 tysięcy.

Ottawa, 8. 4. (PAT). Wybuchł strajk powszechny w zakładach General Motors w Kanadzie. Strajk objął 3,700

Ottawa, 8. 4. (PAT.) Kanadyjskie ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło, że strajki okupacyjne są niezgodne z prawem i że uczestnikom tego rodzaju strajków grożą surowe kary. Mimo to związki zawodowe oświadczają, iż mają zamiar nadal organizować w Kanadzie strajki okupacyjne.

2000 lotników hiszpańskich na przeszkoleniu w Rosji

Londyn, 8. 4. (PAT). Specjalny wysłannik „News Chronicle“ w Madrycie potwierdza fakt ingerencji francuskiej i sowieckiej w wewnętrzne sprawy Hiszpanii i podaje na dowód informację o wielkich transportach materiału wojennego, nadchodzących do Madrytu. Wszy-

stkie oddziały rządu w Walencji zaopatrzone są zdaniem korespondenta — w nowe karabiny. 2000 lotników hiszpańskich przebywa obecnie na ćwiczeniach w Rosji Sowieckiej. Lotnicy ci powrócić mają do Hiszpanii w maju.

„Boski Wiatr“ już w drodze do Aten

8 i pół tysiąca kilometrów w ciągu 28 godzin. — Czy uda się lotnikom ustalić fantastyczny rekord?

Tokio, 8. 4. (PAT). Agencja Domei donosi, że pilot samolotu „Boski Wiatr“ depeszował z Karachi, że przeleciał 8.470 km w 28 godz. 20 min. 23 sek. Lot odbył się w dobrych warunkach, z wyjątkiem odcinka Tokio — Hanoi, na którym panowała fatalna pogoda. Lotnicy dziś po południu za-

mierzają lądować w Atenach, gdzie przenocują. Do Londynu spodziewają się przybyć jutro (w piątek) około południa.

Bagdad, 8. 4. (PAT). „Boski Wiatr“ wystartował tu o godz. 8 m. 15, a o godz. 19 wystartował do dalszego lotu do Aten.

Cała dzielnica Manilli w zgliszczach 25.000 ludzi bez dachu nad głową

Manilla, 8. 4. (PAT.) Olbrzymi pożar, jaki nawiedził wczoraj dzielnicę Tondo, zniszczył zgrą dwieście budynków, w tej liczbie liczne fabryki i magazyny towarowe. 25 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową. Na skutek silnego wiatru pożar rozszerzał się z olbrzymią szybkością, przy-

czym rozmiary klęski stały się jeszcze większe na skutek tego, że niektóre pompy strażackie po pewnym czasie przestały działać. Według dotychczasowych danych tylko jedna osoba poniosła śmierć w płomieniach. Liczą się jednak z tym, że liczba ofiar znacznie wzrośnie. Tak np. zaży-

Prymas Polski u P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 8. 4. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym księdza kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski.

Represje za wieniec na grobie rodziców Hitlera

Berlin, 8. 4. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Salzburga, że emerytowany urzędnik kolejowy Reinhold Brueckner skazany został na grzywnę w wysokości 250 szylingów za to, że w listopadzie 1936 r. złożył wieniec na grobie rodziców kanclerza Hitlera. Poza tym Bruecknera pozbawiono praw do emerytury. Posterunki żandarmerii, ustawione przy cmentarzu, otrzymały polecenie sprawdzania tożsamości wszystkich osób przychodzących na grób rodziców kanclerza Rzeszy.

Ford nie uznaje związków zawodowych

Nowy Jork, 8. 4. (PAT). Henryk Ford oświadczył, że jego przedsiębiorstwa nie uznają żadnych związków zawodowych i nie będą z nimi rokowały w sprawie zawarcia umów zbiorowych.

Zwęglone zwłoki 9 osób pod szczątkami samolotu

Nowy Jork, 8. 4. (PAT). Z Phoenix (Arizona) donoszą, że ekspedycja ratunkowa, wysłana na poszukiwanie samolotu komunikacyjnego, który dnia 3 bm. uległ katastrofie w górzystej miejscowości, znalazła szczątki samolotu, przy czym 8 pasażerów i pilot ponieśli śmierć. Zwłoki są zwęglone

Po 18 latach pragnie zmyć krew ze swych rąk

Paryż, 8. 4. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Budapesztu, że po 18-tu latach pobytu zagranicą powrócił do kraju dr. Zoltan Rudas, b. przewodniczący trybunału rewolucyjnego za czasów dyktatury komunistycznej Beli Kuhna. Dr. Rudas, na którym ciąży odpowiedzialność za masowe mordy, dokonywane na Węgrzech z polecenia trybunału rewolucyjnego, zgłosił się sam do policji, która osadziła go w areszcie.

Znowu spłonęła wieś...

Stanisławów, 8. 4. (PAT.) W Boleszowcach pow. Rohatyn wybuchł ogromny pożar. Pali się cała niemal wieś. Dotychczas spłonęło 20 domów. Pomoc przybyła z Bursztyna i Rohatyna, a następnie również ze Stanisławowa.

nęła grupa dzieci, które grały w piłkę na placu sportowym i okrażone zostały przez płomienie.

Przedstawiciel zarządu miasta oświadczył, że dzielnica Tondo będzie odbudowana na nowoczesnych zasadach.

Neutralność Belgii uznają oficjalnie Anglia i Francja

Paryż, 7. 4. (PAT). W kołach politycznych zapowiadają, iż w najbliższym czasie, tj. może nawet w ciągu najbliższych dwóch dni, oczekiwać należy ogłoszenia przez rządy francuski i angielski wspólnej deklaracji, uznającej oficjalnie neutralność Belgii, Rokawania, które w tej sprawie toczyły się między Londynem, Paryżem i Brukselą, doprowadziły już do zasadniczego porozumienia.

Brukselski korespondent „Paris Midi” twierdzi, że pomimo zwolnienia Belgii z zobowiązań, wynikających z układów londyńskich, Belgia nie

pozostałaby neutralną w razie konfliktu, w którym obok Francji byłaby zaangażowana także i Anglia. W związku z tym zwracają uwagę na to, że belgijskie lotnictwo cywilne stwarza nowe lotniska stałe lub pomocnicze w różnych punktach kraju.

300 Niemców w niewoli wojsk rządowych Kolumna wojsk powstańczych w potrzasku

Hawana, 7. 4. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że oddziały rządowe w pobliżu Villaharta otoczyły kolumnę wojsk powstańczych, których pozycje po zaciętej walce zostały zdobyte. Straty nieprzyjaciela wynoszą 400 zabitych. Według informacji Havasa wzięto do niewoli 300 Niemców, baterię przeciwlotniczą, cztery samochody ciężarowe, zdobyto pozatem wielką ilość karabinów maszynowych i amunicji. Dowódca kolumny powstańczej zginął w chwili, gdy usiłował zbiec samochodem.

Wojska rządowe, działające na południe od Pozoblancu, po przekroczeniu wąwozu Gala Traveno, znajdują się w odległości 6 km od Pozoblancu. Jedyna linia komunikacyjna w tym okręgu została zajęta. W akcji brały bardzo żywy udział samoloty, którym udało się zniszczyć transport amunicji.

Tanki sowieckie w akcji

Salamanka, 7. 4. (PAT). Główna kwatery powstańcza donosi: Na froncie baskijskim zajęto szereg wyniosłości oraz pozycje na północ od Flormendi, panujące nad wąwozem Barazar. Na jednym tylko odcinku, gdzie toczyły się zajadłe walki, potrzebano zwłoki przeszło 800 żołnierzy nieprzyjacielskich.

Nieprzyjaciel stawia zacięty opór. Artyleria powstańcza bombardowała tyły wojsk rządowych, doprowadzając w kilku miejscach do wybuchu składów amunicji. Dwa kontrataki Basków zostały literalnie zmiecione ogniem karabinów maszynowych i artylerii.

Na froncie madryckim odparto atak nie-

przyjaciela pod Plantio. Na odcinku Pingaron znaleziono zwłoki 400 żołnierzy rządowych. Sześć tanków produkcji rosyjskiej

zostało uszkodzonych.

Na odcinku Jarama w akcji wzięło udział 15 tanków pochodzenia sowieckiego.

Statek-karawan

87 trumien płynie z Hiszpanii do Rosji

Sevilla, 7. 4. (PAT). Dziennik „La Union” donosi, że z Barcelony odplynął okręt sowiecki do Rosji, wiozący 87 trumien

ze zwłokami komisarzy politycznych i oficerów sowieckich, zabitych w Hiszpanii.



Tak wygląda zaproszenie na angielskie uroczystości koronacyjne w opactwie Westminsterskim

Regularna komunikacja powietrzna nad Atlantykiem w stadium realizacji

Waszyngton, 8. 4. (PAT). Oficjalnie komunikują o zakończeniu rokowań dyplomatycznych pomiędzy Anglią, Irlandią, Kanadą i Stanami Zjednoczonymi w sprawie zorganizowania transatlantyckiej komunikacji powietrznej pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi. Próbné loty nad Atlantykiem mają rozpocząć się w najbliższym czasie. Loty będą się odbywały dwa razy tygodniowo. Samoloty amerykańskie

będą startowały z Nowego Jorku oraz lądowały w Londynie, zatrzymując się po drodze w Botwood na Nowej Ziemi i Nord Harbour Grace oraz w Irlandii. W zimie komunikacja będzie się odbywała drogą poludniową przez Bermudy i Azory.

Linia amerykańska ma używać do lotów transatlantyckich samolotów „Slipper”, które już obecnie utrzymują komunikację nad Pacyfikiem.

Związek Górników usamodzielniał się zgodnie z przepisami

Katowice, 7. 4. (PAT). Wydział centralny Z. Z. Z. z siedzibą w Warszawie wystosował w dniu 31 marca br. pismo do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, w którym komunikuje, że rozwiązał zarząd główny Związku Górników Z. Z. Z. z prezesem posłem Fesserem na czele i mianował tymczasowym prezesem głównym p. Jana Przyklinga i tymczasowym sekretarzem generalnym Stefana Kapuścińskiego. Pismo zawierało prośbę o poczynienie zgłoszonych zmian w rejestrze stowarzyszeń.

Jak nam komunikuje zarząd główny Zw.

Zaw. Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce — Urząd Wojewódzki Śląski pismo centrali Z. Z. Z. w Warszawie załatwił ośmownie.

Uchwała zarządu Zw. Górników powzięta została zgodnie ze statutem, wobec czego Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce przestał być członkiem Z. Z. Z. W tym stanie rzeczy przepisy statutu obu stowarzyszeń, regulujące wzajemne stosunki organizacyjne, są bezprzedmiotowe. Nie wolno zaś nikomu o-

Uczony szwedzki doktorem h. c. krakowskiej Akademii Górniczej

Kraków 8. 4. (PAT). W środę w południe w auli Akademii Górniczej w Krakowie w obecności posła i ministra pełnomocnego królestwa Szwecji w Warszawie p. Bohemana, senatu Akademii Górniczej i licznych reprezentantów świata nauki i sfer przemysłowych, odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu doktora honoris causa jednemu z uajznokomitszych uczonych świata w dziedzinie chemii fizycznej metali prof. C. Benedicksowi. Prezesowi Królewskiej Akademii Umiejętności w Sztokholmie i członkowi Akademii Nauk Technicznych w Warszawie, który od kilku lat pozostaje w stałym kontakcie z Akademią Górniczą w Krakowie.

Spadek bezrobocia

(K) Warszawa, 8. 4. (PAT). Liczba zarejestrowanych w P. U. P. P. bezrobotnych wykazuje ostatnio szybki spadek. W dn. 1. kwietnia r. b. liczba ta wynosiła 525.041 wobec 545.740 w dniu 15 marca r. b. Tym samym spadek w ciągu dwóch tygodni wyniósł 20.699 osób.

Wprowadzenie w życie umowy zbiorowej w bankowości

Warszawa (ATE). Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P., względnie jego oddziały, wystąpił do wszystkich banków przedkładając im umowę zbiorową w ustalonym tekście z grupą banków, z propozycją jej podjęcia. Jednocześnie Zarząd Główny wystąpił do Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności z propozycją zawarcia umowy zbiorowej. Zarząd Główny zapowiada jednocześnie, iż akcję w tym kierunku prowadzić będzie w sposób zdecydowany.

Ćwiczenia wojskowe rezerwistów

Rozkazem p. Ministra Spraw Wojskowych zostały zarządzane w roku budżetowym 1937—1938 ćwiczenia wojskowe tych podoficerów i szeregowców rez., którzy otrzymają imienne karty powołania.

Ponadto do ćwiczeń zostaną powołani wszyscy podoficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w roku ubiegłym.

Czas trwania ćwiczeń zostanie określony w karcie powołania.

Szczegóły dotyczące zwolnień, odroczenia ćwiczeń i t. p. podane zostaną w obwieszczeniach, rozplakatowanych we wszystkich miastach i wsiach.

15 proc. zniżki na liniach „Lotu” dla członków LOPP

Warszawa, 8. 4. (PAT). W obliczu doniosłych uchwał Rady Ministrów, zmierzających do zahamowania wzrostu cen, polskie linie lotnicze „Lot” obniżają dla członków LOPP taryfę przelotu na wszystkich liniach komunikacji lotniczej wewnętrznej i zagranicznej o dalsze 5 proc. W ten sposób członkowie LOPP będą korzystać w przelotach na wszystkich liniach PLL „Lot” ze zniżki 15 proc.

Drugi wielki pożar w pow. krośnieńskim strawił 18 gospodarstw

Krosno 7. 4. (PAT). Dziś rano wybuchł pożar w gromadzie Odrzykoń pow. Krosno, który rozszerzając się szybko z powodu wicherury strawił 18 gospodarstw oraz inwentarz żywy i martwy. Szkody b. znaczne. W czasie pożaru 6 osób uległo ciężkiemu poparzeniu i zostało przewiezionych do szpitala w Krośnie. Udział w akcji ratunkowej wzięło 15 straży pożarnych. W ciągu ostatnich 2-ech tygodni jest to już drugi z rzędu wielki pożar w krosnieńskim, po ostatnim pożarze w miejsc. Piastowym pod Iwoniczem.

„Jak pracują zuchy”

Ciekawa wystawa prac zuchów w Warszawie

Warszawa, 7. 4. (PAT). Staraniem warszawskiej komendy Chorągwi Harcerskiej (wydz. Zuchów) nastąpiło wczoraj uroczyste otwarcie wystawy prac zuchowych pt. „Jak zuchy pracują”. Otwarcia wystawy dokonał wiceprzewodniczący Z. H. P. ks. kanclerz Jan Mauersberger, który w przemówieniu podkreślił, iż ruch zuchowy oparty jest na rodzimych, polskich wartościach duchowych. Pracę zuchową cechuje wesołość, zaradność, pełne wyzyskanie młodzieży w atmosferze miłości do Boga i Ojczyzny.

Bogata wystawa obejmuje zakres rozmaitych prac zuchów, odzwierciedlających niemal całokształt życia współczesnego Polaki. Oprócz prac będących wyrazem chwili, znajduje w niej także wyraz kult dla naszej tradycji historycznej. Wystawa mieści się w lokalu podoficerskiego kasyna przy ul. Piusa XI nr. 10.

Przywileje żydów w Rosji sowieckiej

Moskwa, 8. 4. (AG). Jak wiadomo obchodzenie świąt religijnych jest w Sowietach zakazane, o ile chodzi o święta chrześcijańskie. Są jednak tacy, którzy natomiast cieszą się pod tym względem wyjątkowymi przywilejami. W roku bieżącym przydzielono z wydziału aprowizacji znaczne ilości najlepszej maki pszennej na wypiek macy na święta Paschy. Ponieważ w Sowietach nie ma prywatnych piekarń polecono piekarniom państwowym wypiekanie macy ściśle według rytuału żydowskiego, pod nadzorem miejscowych rabinów. Zarządzenie to jest wynikiem osobistej interwencji głównego rabina w Bobrujsku, brata komisarza komunikacji Kaganowicza.

Ogromne śniegi w Alpach włoskich

Mediolan, 8. 4. (PAT). W ostatnich dn. spadły ogromne śniegi w dolinie Aosta. Na Wielkiej przełęczy św. Bernarda grubość warstwy śnieżnej dochodzi do 12 metrów, zaś na Małej Przełęczy św. Bernarda do 14 metrów.

Uzdrowienie finansów państwa

W ciągu ubiegłych kilkunastu miesięcy otrzymywaliśmy co miesiąc urzędowe relacje o wykonywaniu budżetu państwowego, obejmującego czas od 1 kwietnia 1936 do końca br. Były to relacje pomyślne. Świadczyły o tym, że ustały głębsze wahania między dochodami i wydatkami państwa. Ale były to zarazem relacje fragmentaryczne, obejmujące tylko miesięczny czasokres. Wiemy jednak, że budżet, jego wykonanie i rezultaty, mierzyć trzeba czasem o wiele dłuższym, niż poszczególne miesiące w roku. Mierzyć należy — jeśli chcemy uzyskać ocenę realną — czasokresem całorocznym. I wtedy dopiero będziemy w możności wysnuwać wnioski i stawiać horoskopy na przyszłość.

Mamy właśnie przed sobą komunikat Ministerstwa Skarbu, dotyczący wykonania budżetu za rok cały (od kwietnia 1936 do końca marca br.). Rok budżetowy zamyka się nadwyżką około 2 i pół miliona złotych! Cyfra ta — to jakby pieczęć na uzdrowionym skarbie państwa, to niewątpliwie stwierdzenie, że równowaga między dochodami a wydatkami została wcielona w czyn, to zarazem potwierdzenie oszczędności i zapobiegliwego gospodarowania, świadomego głównego celu: **uchronienia skarbu państwa przed niedoborem.**

Uprzypominajmy sobie, że jeszcze rok temu, w tych samych dniach kwietniowych, komunikat oficjalny musiał stwierdzać, iż deficyt budżetowy w r. 1935-36 wynosił przeszło 263 miliony złotych... Wobec tej kwoty rezultat obecny: 2 i pół miliona nadwyżki — nabiera specjalnej wymowy i znaczenia.

W jaki sposób ten rezultat został osiągnięty? Komunikat oficjalny podaje, że w ostatnich 12-tu miesiącach **skarb państwa wydał o 105 i pół mln. zł mniej niż w roku poprzednim**, natomiast miał o przeszło 160 mln. zł więcej dochodu niż w poprzednim okresie budżetowym.

Z cyfr tych jest widoczne, że państwo ze swej strony zrobiło wszystko, by wreszcie przepłoszyć z polskiej rzeczywistości ponure widmo deficytu, a zarazem uzdrowić podstawy gospodarki finansowej. A wiemy przecież, jak fatalnie zarówno na państwie jak i społeczeństwie zaciążyły lata kryzysowe, których jedną z głównych cech znamienych był niedobór, był przymus wyzbywania się rezerw i zapasów, była konieczność zaciągania pożyczek na rynku wewnętrznym.

Raport o bezdeficytowym zamknięciu roku budżetowego zbiega się z momentem końca martwoty zimowej i rozpoczęcia sezonu wiosennego. Już poczynają się zasiewy i prace na roli, już czas na inaugurację ruchu budowlanego, na roboty publiczne — już wchodzimy w miesiące sezonowego ożywienia całego życia gospodarczego. Mamy w tym roku ponadto rozpocząć wykonanie wielkiego planu inwestycyjnego, mamy stworzyć nowe centrum ekspansji gospodarczej wokół Sandomierza, mamy podjąć na wezwanie Wodza Naczelnego wielkie prace dla obrony Polski i podciągnięcia Jej wóje.

Wszystko to możemy już oprzeć — na szczęście — na fundamencie uzdrowionego skarbu państwa, na wielkim osiągnięciu, jakie stanowi zrównoważony budżet.

A to wielkie osiągnięcie nie śmie być pod żadnym warunkiem i żadnym pozorom na szwank narażone. W s z y s t k o, co mogłoby zachwiać równowagą budżetu i stuprocentowym wykonaniem zamierzeń inwestycyjnych, musi być z całą bezwzględnością zwalczane. W pierwszej oczywiście linii spekulacja egoizmu kapitalistycznego na pomyślniejszej koniunkturze. Dochodom państwa ta spekulacja, dążąca do rozpetania fali drożyznianej, może przynieść wielki uszczerbek, gdyż paraliżując twórczą inicjatywę prywatną i zmniejszając rzesze konsumentów, odstrasza drożyzną cen, uszczupla zarazem niewątpliwie źródła dochodów skarbu państwowego.

Przed tym niebezpieczeństwem musi się bronić zarówno państwo jak i społeczeństwo. Państwo ze swej strony już zrobiło maximum wysiłku, by uzdrowić swą gospodarkę finansową. Szerokie warstwy społeczeństwa wniosły do tego

Powołanie specjalnej komisji kontroli cen

Nowe formy walki z nieuzasadnioną zwyżką cen

W imię dobra ogólnego, w obronie szerokich rzesz konsumentów i rozwoju gospodarczego Rząd z całą stanowczością przeciwstawi się wszelkim zakusom spekulacyjnym

Warszawa, 8. 4. (PAT). W środę dnia 7 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana premiera gen. **Stawoja-Składkowskiego** posiedzenie Rady Ministrów, w którego wyniku wydany został komunikat następującej treści:

W ciągu ostatnich dni w rządzie przeprowadzone zostały dyskusje nad projektami zarządzeń, zmierzającymi do przeciwdziałania nieusprawiedliwionej zwyżce cen i tendencjom spekulacyjnym. W toku rozważań na ten temat stwierdzono, że tendencje do podnoszenia cen szeregu artykułów oraz przeprowadzone zwyżki cen są czynnikiem hamującym trwający od szeregu miesięcy i wyraźny już rozwój życia gospodarczego,

wyrażający się m. in. we wzroście produkcji i konsumpcji. Stwierdzono również, że w szybkości wzrostu cen Polska zajęła jedno z pierwszych miejsc w Europie.

To nadmiernie szybkie zwyżkowanie cen w Polsce jest wynikiem częściowo wzrostu cen szeregu surowców zagranicznych oraz cen artykułów żywnościowych, częściowo zaś wynika z chęci szybkiego powetowania strat, poniesionych w okresie długotrwałego kryzysu, bądź też jest rezultatem przejawów wybitnie spekulacyjnych.

Gdyby te zjawiska miały się nadal rozwijać w tym samym kierunku i w tym samym tempie, musiałyby pociągnąć za sobą poważne szkody dla całego życia gospodarczego.

Prochy Karola Szymanowskiego spoczęły w grobach zasłużonych na skalce



Zdjęcie przedstawia trumnę z zwłokami Karola Szymanowskiego na katafalku w kościele Mariackim. W głębi widoczny słynny ołtarz Wita Stwosza

Okręg lwowski pod sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego

Powołanie prezydium okręgowego

Lwów, 8. 4. (PAT). Wczoraj w przepelnionej sali rady miejskiej na ratuszu lwowskim odbyło się zebranie obywatelskie przedstawicieli miast i społeczeństwa okręgu lwowskiego O. Z. N., na które przybyli prezydent miasta Warszawy Starzyński i b. premier Skulski. Przebieg zjazdu transmitowany był przez rozgłośnie lwowską, Polskiego Radia.

Zebranie zagał prezydent miasta Lwowa poseł dr. St. Ostrowski, witając zebranych i podkreślając oddźwięk, jaki powstanie O. Z. N. wywołało we Lwowie ze względu na znaczenie tego obozu dla ziem kresowych.

Po powołaniu prezydium zebrania z b. wiceministrem prof. Chylińskim i księdzem prof. Szydelskim, przemówienie wygłosił prezydent Starzyński, przyrównując pow-

stanie O. Z. N. do pospolitego ruszenia, jednak nie dla doraźnego wycięstwa, lecz dla żmudnej długoletniej pracy nad podniesieniem kraju. Mówca zanalizował najkapitałniejsze zagadnienia, które znalazły wyraz w deklaracji płk. Koca i podkreślił konieczność wzmocnienia obowiązkowości w codziennym działaniu wszystkich obywateli.

Z kolei b. premier Skulski, zabierając głos nakreślił zagadnienia, wynikające z geopolitycznego położenia Polski, zaznaczając, że nadszedł czas, by także Polska skonsolidowała się wewnętrznie i aby naczelny Wódz Sił Zbrojnych uważany był za Wodza Narodu.

Następnie zabierali głos przedstawiciele świata gospodarczego, robotniczego, naukowego i pracowników umysłowych, kupieckiego i rzemiosła polskiego, zgłaszając wśród entuzjazmu zebranych akces do OZN. Prezydent Starzyński imieniem płk. Koca powołał prezydium lwowskiego Okręgu O. Z. N. z dotychczasowym kierown. wstępnym prac Obozu profesorem U. J. K. dr. Ludwikim Kolankowskim na czele.

Na zakończenie uchwalono wystąpić depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i Płk. Adama Koca.

Dobra pasta do zębów!

Czysta gruntownie. Chroni emalię zębów.

ODOL

go, a w szczególności dla produkcji, dla realizacji planu inwestycyjnego i akcji zatrudnienia bezrobotnych oraz dla rozwijającego się pomyślnie eksportu. Natomiast powetowanie tempa rozwoju cen i skorygowanie nadmiernych w tej dziedzinie przerostów mogłoby w obecnych warunkach zapewnić Polsce na dłuższy okres czasu pomyślność gospodarczą.

Wychodząc z tych założeń, Rada Ministrów stwierdziła w wyniku przeprowadzonych narad, że w interesie całego życia gospodarczego leży jak najdalej idące przeciwdziałanie tendencjom zwyżkowym przy wykorzystaniu wszelkich będących w dyspozycji rządu środków natury gospodarczej i administracyjnej.

Rozważając sytuację w zakresie cen artykułów rolniczych, rząd stwierdził, że podniesienie się cen tych artykułów, które w okresie kryzysu spadły najniżej, powodując zanik rentowności warsztatów rolnych — jest zasadniczo zjawiskiem dodatnim i korzystnym dla całego życia gospodarczego kraju. Stwierdzono jednak zarazem, że obecnie osiągnięty już poziom cen zbóż chlebowych jest wystarczający dla zabezpieczenia rentowności gospodarki rolnej.

W zakresie elementów, wpływających na koszty utrzymania, postanowiono również zwiększyć kontyngenty i uprościć formalności oraz obniżyć opłaty, związane z importem niektórych artykułów kolonialnych, wskutek czego ceny tych artykułów będą mogły ulec obniżeniu.

W zakresie cen artykułów przemysłowych uznano za rzecz konieczną kontynuowanie dotychczasowej akcji, prowadzonej przez organa rządowe a wyrażającej się w ścisłej kontroli ruchu cen towarów przemysłowych w wykorzystaniu uprawnień ustawy kartelowej oraz przyciągnięciu aparatu samorządu gospodarczego do współdziałania w walce z nieusprawiedliwionymi gospodarczo zwyżkami cen.

Akcję tę w najbliższym okresie postanowiono wzmocnić przez powołanie specjalnej komisji kontroli cen przy prezesie Rady Ministrów.

Komisja kontroli cen szczególną uwagę zwróci na kształtowanie się cen artykułów inwestycyjnych i budowlanych. Niezależnie od środków, które w tej dziedzinie na podstawie przeprowadzonych badań komisja uzna za wskazane zastosować, Rada Ministrów stwierdziła już obecnie możliwość zapewnienia większej dostawy cegły i przelaminowania spekulacji cen w zakresie tego artykułu wokół warszawskim i w okręgu centralnym, a to przez zastosowanie specjalnej ulgowej taryfy na przewóz cegły na odległość ponad sto kilometrów.

Uznano również za wskazane oddziaływanie w kierunku zahamowania zwyżki cen drzewa na rynku krajowym oraz oddziaływanie w celu obniżenia cen niektórych sortymentów drewna, konsumowanego na cele budowlane i opałowe przez niezamożną ludność w tych okęgach, w których lasy państwowe posiadają faktyczną możliwość wpływania na kształtowanie się cen.

Rada Ministrów przyjęła wreszcie do wiadomości podpisane w dniu dzisiejszym rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, znoszące clo przywozowe od cynku i ołowiu. Dalsze zarządzenia, dotyczące zapewnienia właściwego poziomu cen poszczególnych artykułów, jeśli okaże się konieczność, wydane będą przez Radę Ministrów, bądź przez poszczególnych ministrów na wniosek komisji kontroli cen.

Zgon zasłużonego działacza polskiego w Rumunii dr. Jana Zalplachty

Bukareszt, 7. 4. (PAT.) Dziś rano zmarł w Bukareszcie przeżywszy 69 lat dr. Jan Zalplachta, zasłużony działacz społeczny i długoletni prezes Polskiej Rady Narodowej w Rumunii. Zmarły był wysoce cenionym działaczem wśród społeczeństwa polskiego w Rumunii, był gorliwym propagatorem przyjaźni polsko-rumuńskiej i wybitnym pracownikiem na polu zblizenia kulturalnego między obu krajami. Napisał szereg prac historycznych o stosunkach polsko-rumuńskich. Z zawodu lekarz, zajmował się także pracą publicystyczną, ogłaszając korespondencję w pismach polskich.

Wkłady oszczędnościowe P. K. O. "marcu 1937 r.

W miesiącu marcu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających wykazują znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 4020426 zł., osiągając na dzień 31 marca 1937 r. sumę zł 688.620.745.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu marca br. P. K. O. wydała 51.791 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31. 3. 1937 r. ogólną ilość 2416.849.

Depesze w paru słowach Z KRAJU.

Tydzień społeczny w Sosnowcu. W czasie od 15—21 bm. odbędzie się w Sosnowcu „Tydzień Społeczny”, poświęcony omówieniu aktualnych zagadnień moralnych, społecznych, ustrojowych itd.

Proces narodowców w Sosnowcu. W dn. 9 kwietnia rozpoczyna się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu proces przeciwko 9 narodowcom, oskarżonym o rzucanie petard pod sklepy żydowskie. Na świadków powołano około 50 osób.

Muzeum na Wołyniu. W Dubnie odbyło się zebranie członków założycieli „Muzeum Regionalnego Ziemi Dubieńskiej”. Tymczasowo zbiory zostaną pomieszczone w „bramie łuckiej”, a po odnowieniu zamku, zajmą tam szereg sal.

Zjazd delegatów Koła Miast Wielkopolski. Na dzień 17 kwietnia r. zwołany został do Poznania Zjazd Delegatów Koła Miast Wielkopolski. Porządek obrad Zjazdu obejmuje m. in. sprawy, które będą omawiane na Zjeździe Miast (Zebraniu Ogólnym Związku Miast Polskich) w Warszawie, z tego względu pożądanym jest, by w Zjeździe Koła Miast Wielkopolski wzięli udział wszyscy przedstawiciele miast wielkopolskich, wybrani jako delegaci na Zjazd Miast.

Wzrasta popytność pism i wydawnictw spółdzielczych. Jak wynika ze sprawozdania rocznego Związku Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem”, liczba prenumeratów „Spółnoty” wzrosła z 32.000 do 41.000. Sprzedaż książek z 86.000 do 114.000. W roku 1935 wydano 764.500 egzemplarzy „Spółnoty”, w roku 1936 — 1.031.000 egzemplarzy.

Zatwierdzenie herbów miast: Tarnowa, Siedlec, Chełmży, Chełmna i Dubna. Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych zostały zatwierdzone herby miast: Tarnowa, Siedlec, Chełmży, Chełmna oraz herb miasta Dubna.

Oddłużenie miast górnośląskich. Centralna Komisja Oddłużeniowa zakończyła z dniem wczorajszym swoje prace związane z oddłużeniem i rozłożeniem na raty długów kilkunastu miast Górnośląskich z Cieszyńskim i Rybnikiem na czele.

Miasto, które podwyższyło budżet. Magistrat miasta Chrzanowa postanowił zwiększyć budżet o dalsze 309.000 zł. na zakup materiałów brukarskich i na prace brukarskie. Przewidziano także budowę 2 nowych szkół. Budżet miasta na rok 1937-38 przekracza 5 i pół milj. zł.

Nowy dziennik liberalnego mieszczaństwa. Jak się dowiadujemy, „Dziennik Poranny” na czele którego stanął red. Jan Czarnocki — przekształcony zostanie na wielki dziennik polityczno-społeczny o kierunku liberalno-demokratycznym. „Dziennik Poranny” jako organ liberalnego mieszczaństwa i demokratycznych sfer inteligentnych, pragnie odegrać rolę niezależnego czynnika w kształtowaniu opinii publicznej.

Z ZAGRANICZY.

Olbzynie zamówienia zbrojeniowe w stoczni „Germania”. Stocznia „Germania” w Kilonii otrzymała od rządu niemieckiego zlecenie budowy 41 łodzi podwodnych od 500 do 750 ton. W budowie znajduje się ponadto 87 małych jednostek tak zwanych „F-Boote” (Flotten Begleit Boote); są one uzbrojone w duże wyrzutnie torpedowe oraz działka przeciwlotnicze. — Długość ich wynosi 30 mtr.

Gościna u niemieckich wojsk lotniczych. Na zaproszenie niemieckiego ministra lotnictwa i naczelnego wodza wojsk lotniczych Goeringa, przybyli do Niemiec komisje lotnicze z Brazylii i Chile. Na czele komisji brazylijskiej stoi szef lotnictwa morskiego admirał Schorot, na czele chilijskiej — szef lotnictwa wojskowego generał Aracena.

Sześć tygodni więzienia za ogłoszenie w gazecie o sprzedaży kur. Jeden z właścicieli większych gospodarstw w okręgu Düsseldorfu dał ogłoszenie do gazety, że ma do sprzedania 300 kur z powodu braku paszy. Pociągnięty do sądowej odpowiedzialności, otrzymał 6 tygodni więzienia.

Generał Żeligowski i marsz. Prystor członkami Koła Wilnian przy Towarzystwie Rozwoju Ziemi Wschodnich

Warszawa, 8. 4. Odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Koła Wilnian przy Towarzystwie Rozwoju Ziemi Wschodnich w Warszawie. Prezes Koła mgr. Stanisław Kulesiński, po złożeniu sprawozdania z bieżących prac Koła, zgłosił w imieniu Zarządu wnioski o wybrze członków honorowych, przy czym zaznaczył, że z tego uprawnienia Koło korzysta po raz pierwszy w ciągu lat 15-tu, swego istnienia w Warszawie. Dokonano wyboru dwóch honorowych członków Koła, jako najbardziej dla Ziemi Wileńskiej zasłużonych, pp. Genera-

ła Łucjana Żeligowskiego i Marszałka Aleksandra Prystora. Generałowi Żeligowskiemu nadano tę godność w uznaniu wielkich jego zasług dla Wilna i Wileńszczyzny, bohaterskiego czynu Wojennego, który Wilno Polsce przywrócił oraz ofiarnej i owocnej pracy nad podniesieniem bytu i kultury ziemi wileńskiej. Marszałkowi Prystorowi zaś w uznaniu jego zasług, położonych przy odzyskaniu Ziemi Wileńskiej i nieustannej pracy nad jej kulturalnym i gospodarczym rozwojem.

Węgiel z dna rzeki



W amerykańskich okręgach węglowych w pobliżu Harrisburga w Pensylwanii wydobywają węgiel nawet z mułu rzeczno, który zawiera w wielkich ilościach czysty antracyt

Zjazd kupców wiejskich w Warszawie

W dniu 4 bm. odbyło się w Warszawie roczne walne zgromadzenie Zrzeszenia Kupców Wiejskich. Na porządku dziennym m. in. znalazły się sprawy — wyboru zarządu, oraz sprawozdanie z rocznej działalności Zrzeszenia. Zebrani udzieliłi Zarządowi absolutorium. Zarząd Zrzeszenia ukonstytuował się w następującym składzie: prezes — Czekay Antoni, wiceprezes Tasiora Jan oraz członkowie zarządu: Szonert Stanisław, Kuncewicz Jerzy, Urban Tadeusz i Szonert Karol. Ze sprawozdania zarządu dowiadujemy się, że Zrzeszenie Kupców Wiejskich, rozwija się pomyślnie. W pierwszym roku swego istnienia przekroczyło liczbę 200 człon-

ków z całej Polski. Zarząd Zrzeszenia celem udostępnienia dla swoich członków nabycie artykułów handlowych z pierwszych i czysto polskich źródeł, wszedł w porozumienie z szeregiem fabryk, które udzielały tych samych rabatów, co mają więksi kupcy w miastach. Zarząd Zrzeszenia dla informacji swoich członków wydaje dwutygodnik pt.: „Kupiec Wiejski”.

Podkreślić należy, że szczególnie dużym zainteresowaniem cieszy się zrzeszenie na terenie województw wschodnich skąd kupcy — Polacy często zwracają się w wielu sprawach do centrali warszawskiej.

Głód żelaza w Niemczech Berlin poważnie zaniepokojony wobec konieczności dotrzymania temna w wyścigu zbrojeń

Berlin 7. 4. (PAT.) Niemieckie koła przemysłowe są poważnie zaniepokojone trudnościami w zaopatrzeniu Rzeszy w pewne surowce, przede wszystkim w żelazo. W ostatnich czasach głód żelaza i niektórych innych artykułów, jest specjalnie dotkliwy, a to ze względu na wzmożone zapotrzebowanie samych Niemców, z powodu ogólnego wyścigu zbrojeń, w szczególności po ostatnich decyzjach angielskich, jak również ze względu na wzrost cen na rynkach światowych, odczuwany przez Niemcy dotkliwiej niż przez inne kraje.

Wobec specyficznych warunków dewizowych Rzeszy, należy zaznaczyć, że kon-

sumacja żelaza w Niemczech w ostatnich czasach znacznie się zwiększyła.

Tymczasem brak surowca doprowadził do zahamowania prac przemysłu metalurgicznego, lecz i do poważnych kłopotów w dziedzinie produkcji kauczuku syntetycznego (buny), co w pierwszym rzędzie wpłynęło niekorzystnie na pracę przemysłu zbrojeniowego.

Obiegają w Berlinie pogłoski jakoby otrzymał on w drodze poufnej ostrzeżenie, iż kontyngent żelaza zostanie dlań znacznie zredukowany. Redukcja ta ma rzekomo się gać 50 proc.

Wiadomości gospodarcze Z KRAJU

Wywóz koksu w roku ubiegłym

Według danych statystycznych w ciągu roku 1936, Polska wywoziła na rynki zagraniczne ogółem 856,752 tony koksu, wartości 10,904 tys. zł.

Głównym rynkiem odbiorczym koksu była Szwecja, dokąd wywieźliśmy — 217,506 ton, wartości ponad 6 milionów złotych. Ponadto większe ilości koksu Polska wywoziła do Australii, Norwegii, Włoch i Grecji.

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej w dniu 7 kwietnia r. b. kształtowały się w szylingach za 1 cwt (50,8 kg.) następująco: angielski 82 do 86, irlandzki 88 do 95, duński — 88 do 92, holenderski — 88 do 89, szwedzki — 87 do 89, estoński i fiński — 83 do 86; polski i litewski — 79 do 86, kanadyjski — 79 do 86.

Według notowań giełdy londyńskiej w dniu 2 kwietnia r. b. cena polskiego smalcu wynosiła 67,5 do 68 szylingów za centnar.

Systematyczny wzrost eksportu serów

W ciągu stycznia i lutego br. przywieziono do Polski 89 q serów, wartości 18.000 zł. wobec 167 q, wartości 148.000 zł., przywiezionych w roku ubiegłym. W wymienionym okresie wywieźliśmy serów 1.723 q, wartości 302.000 zł., wobec 90 q, wartości

Pierwszy transport eksponatów polskich na wystawę paryską

W dniu 6. b. m. opuścił Warszawę pierwszy transport eksponatów polskich na wystawę międzynarodową w Paryżu. W transportie tym znajduje się siedem posągów wybitnych Polaków, które stana w rotundzie pawilonu polskiego, t. zw. sali tysiąclecia, posąg „Polonia Restituta”, który umieszczony zostanie na szczycie pawilonu planony do portyku i rotundy pawilonu polskiego oraz części urządzeń wystawy architektonicznej wewnątrz mieszkalnych.

Pracodawca, który wczuwa się w życie i potrzeby robotników

Jarosław 8. 4. (AG.) Właściciel dóbr Ożańsko, pow. jarosławskiego Ignacy Rosiński wypłacił służbie folwarcznej tytułem świątecznego po 6 zł dla każdej rodziny, a nadto kazał wydać ordynaryjną, płatną dopiero dnia 1 kwietnia br. Zarządzenia te zostały przyjęte nadzwyczaj przychylnie przez służbę folwarczną i spotkały się z powszechnym uznaniem w całym powiecie.

Na glebach piaszczystych można łatwo uzyskać dobre urodzaje

Inż. Chełkowski — kierownik uniwersyteckiego folwarku w Goleszynie w woj. poznańskim wygłosił w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej odczyt na temat zastosowania nowych metod uprawy roli, nawożenia i doboru roślin na glebach piaszczystych.

Okazuje się, że zastosowanie nowoczesnych metod uprawy rolnej na takich gruntach daje niezwykle dobre wyniki.

Aresztowanie księży w Niemczech

Sztuttgart, 8. 4. (AG.) W niedzielę palmową został aresztowany wikary w Mittelthal — Elwanger za odczytanie z kazalnicy orędzia papieskiego z powodu złamania konkordatu przez Rzeszę. Narodowi socjaliści urządzili w pobliżu kościoła zebranie protestacyjne, a policja rozciągnęła nad księdzem „areszt ochronny”. — Władze wydały zakaz przyjmowania nowych uczniów do szkół jezuickich w Berlinie. Generalny wikariusz Berlina Steinmann dostał ataku serca.

Zwalnianie robotników w Niemczech z powodu braku surowców

Brunświk, 8. 4. (AG.) Firma Buesing, produkująca ciężarowe wozy samochodowe ograniczyła w ostatnich tygodniach poważnie budowę silników, spowodowała brak surowców. O ile poprzednio w takim wypadku ograniczano ilość godzin pracy ostatnio musiano zwolnić z pracy 300 robotników — pomocniczych.

Dwunastogodzinny dzień pracy „laonni”

Tokio, 8. 4. Do tej pory pracowała większość robotników japońskich po 15 godzin dziennie. Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowało na żądanie władz wojskowych, projekt ustawy ograniczającej dzień pracy do dwunastu godzin. Okazało się bowiem, że stan fizyczny rekrutów japońskich, wskutek przeciążenia pracą fizyczną stawał się coraz gorszy.

Telewizja we Włoszech

Rzym 7. 4. (PAT.) Wkrótce Rzym będzie posiadał dwanaście ośrodków telewizyjnych. Stację nadawczą i sale projekcyjne. Wszystkie urządzenia będą jak najbardziej nowoczesne. Dalsze ośrodki telewizyjne będą instalowane w Mediolanie i Turynie.

Wesoły urząd skarbowy



Posiada go miasto Drezno, gdzie w tych dniach nad portalem miejskiego urzędu skarbowego umieszczono humorystyczną figurę podatnika, pokazującego... płótno w kieszeniach

14.000 zł. wyeksportowanych w analogicznym okresie roku ubiegłego. Przywozimy sery głównie z Czechosłowacji i Szwajcarii, wywozimy przede wszystkim do Niemiec.

Wzrastają obroty hurtowe polskiej Spółdzielczości Spożywców

Rok 1936 wykazuje dalszy wzrost obrotów hurtowych Związku Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem”. Wyniósł on bowiem 78.060.000 milionów złotych, w porównaniu z 72.215.000 złotych w roku 1935. Jest to zatem 9 proc. wzrost.

Wzrost cen przemysłowych w Polsce

Od września 1936 roku do stycznia 1937 r., zwykła cen wyrobów przemysłowych wyniosła w Polsce o prawie 10 proc. Szczególnie silną tendencję zwykłą wykazują artykuły skartelizowane.

W styczniu roku bieżącego wskaźnik cen artykułów skartelizowanych podniósł się do 75,7, — wskaźnik ogólny cen 61,6.

Z ZAGRANICZY

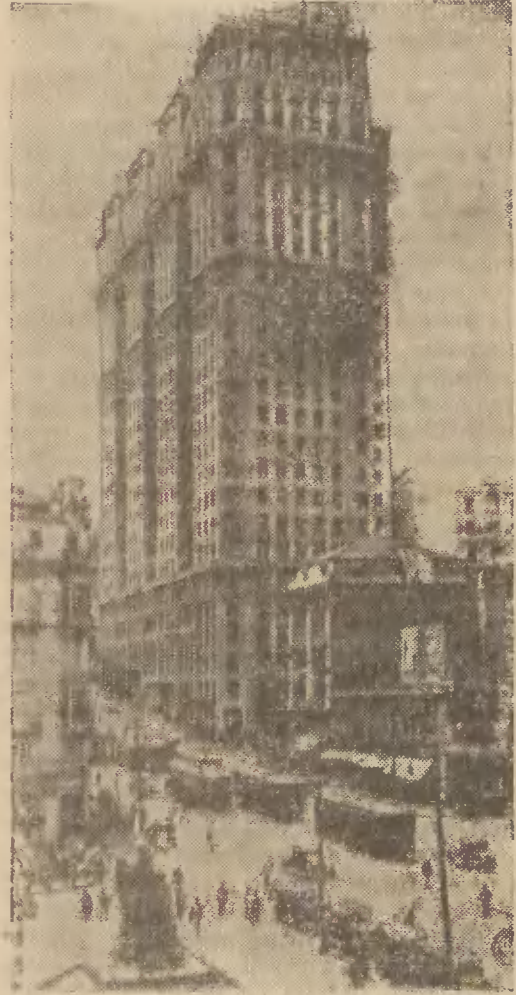
Wielkie inwestycje kolejowe w Rosji Sowieckiej

Donoszą z Moskwy, że w roku 1937 mają być dokonane w Z. S. R. R. inwestycje kolejowe za sumę 5.508.100.000 rubli. W roku tym oddane będą dla ruchu kolejowego nowe linie kolejowe ogólnej długości 1.167 km., a na istniejących już liniach położony będzie drugi tor na długości 1.104 km. W końcu 1937 roku Rosja Sowiecka posiadać ma sieć kolejową ogólnej długości 87.000 km., w tym około 1.600 km. linii zelektryzowanych.

Zmora zawrotu

Podniebny spacer nad otchłanią ulicy nowojorskiej

Praca przy budowie potężnych drapaczy chmur, wysokich, śmiałych w konstrukcji mostów i różnych innych dzieł techniki wymaga **żelaznych nerwów**. Kiedy spogląda się na stalowe rusztowanie budującego się drapacza chmur, który coraz wyżej pnie się ku górze i kiedy widzi się maleńkie sylwetki biegających robotników wielko-



Zdjęcie nasze przedstawia jeden z monumentalnych drapaczy chmur w Brazylii, w Sao Paulo, mieszczący 1000 lokali mieszkalnych wielopokojowych.

ści mrówki, biegających po najwyższych kładkach, skaczących z jednej szyny wiązania na drugą, wzbiera w człowieku podziw dla tych mimowolnych akrobatów. Przeciętny widz, zadzierający głowę ku górze i obserwujący robotników na zawrotnej wysokości z bezpiecznej ulicy, zastanawia się, na jakie niebezpieczeństwa narażają się ci ludzie w swej karkołomnej pracy jakie posiadać muszą nerwy i jaką pewnością siebie. Ale — zapewnia pewien dziennikarz zagraniczny, który tą kwestią bliżej się zainteresował — nie jest tak bardzo źle, jak to sobie wyobrażamy. Otóż co pisze ów dziennikarz o tej sprawie:

— Co się tak właściwie czuje, kiedy się biega po tych wąskich kładkach w górze? — zapytałem jednego z robotników, pracujących przy budowie drapacza Radio - City w Nowym Jorku i wskazałem na małą sylwetkę człowieka rysującego się wyraźnie na błękitnie nieba na wysokości czterdziestu pięter, a zawieszono jakgdyby w powietrzu, gdyż kładki żelaznej, rozpinającej się pod jego stopami na kształt nitki, z dołu prawie że nie można było dostrzec

— Ta kładka ma być wąska? — zdziwił się mój robotnik. — Przecież to mały szyna, na 30 centymetrów szeroka. Trzydzieści centymetrów to porządna szerokość. Gdyby ta belka leżała tu na ziemi, szedłby pan po niej całymi kilometrami, nic sobie przy tym nie myśląc. A tam w górze jest ona tak samo szeroka jak na dole i można po niej bezpiecznie chodzić.

Ale to nieprawda! Wiem to z całą pewnością, gdyż — sam próbowałem tej sztuki. Jeden raz tylko, ale od tej pory po niespokojnych nocach wiele razy spacerowałem po wąskich kładkach na zawrotnych wysokościach i zawsze budziłem się z tych koszmarnych snów zlanym potem i z lękiem w sercu.

Mimo wielkich i groźnych niebezpieczeństw jednak poważne wypadki

przy budowie drapaczy chmur są zaskakująco rzadkie. Popularne w Ameryce zdanie, że każdy drapacz chmur kosztuje „co piętro życia jednego człowieka“ nie odpowiada na szczęście prawdzie.

Podczas moich włóczęg po Manhattanie spostrzegłem pewnego dnia człowieka, kroczącego po belce nie szerszej ponad 10 cm. Od ziemi dzieliła go wysokość 30 pięter. Spoglądałem na niego jak urzeczony. Nagle stanął. Struchlałem z przerażenia: człowiek na wąskiej kładce, zawieszony między niebem a ziemią, **pochylił się i ukląkł**, nie mając żadnego oparcia ani obok siebie ani pod sobą, i począł wiązać sznurówadło u trzewika! Potem wyprostował się znowu i **kroczył dalej po stalowej listewce**. Była to jedyna rzecz, jaką mógł uczynić, jak mi wyjaśnił jeden z robotników, pracujących na dole. Istniało poważne niebezpieczeństwo że mógł się zaplątać w rozwiązane sznurówadło...

Wobec mojego informatora na dole wyraziłem życzenie, że sam chciałbym wejść na górę i przejść się po wąskiej kładce nad przepaścią. Zapewniłem, że czuje się na siłach i że posiadam dość silne nerwy, aby wspiąć się po chwiejnych drabinach i przespacerować

się po wąskich belkach na wysokości trzydziestego piętra. Po chwili już znajdowałem się w drodze na szczyt drapacza chmur. Żelazna drabina chwiała się nieco pod naszym ciężarem i zdawało się, że siła wiatru wzmacnia się z każdym piętrem. W pewnej chwili stwierdziłem, że serce bije mi coraz silniej i że coś ściska mnie za gardło, które zupełnie wyszło. Stwierdziłem to w chwili, kiedy spojrzałem w dół poprzez czarną siatkę rusztowania ze stali. W dali śmigły mowy i hydroplany na tle morza i nieba. Poda mną lśniła oleista płaszczyna wodna Hudsonu i błyszczało jasne pasmo: East River.

Wreszcie znaleźliśmy się na najwyższym piętrze rusztowania. Niektóre partie były osłonięte deskami. Potem przeszliśmy na najdalszy jego kraniec. Tutaj stalowa szyna przebiegała z jednego rogu ponad pustką kilkudziesięciu metrów do dalszej części rusztowania.

— No jak się pan czuje? Serduszeko panu nie bije? — krzyknął do mnie mój przewodnik. — Tutaj pan ma przed sobą belkę, na której można się przejść. Szeroka jak aleja spacerowa.

Musiła to być belka szeroka coś na 20 cm. Mnie się wydawała nie szersza niż na pięć.

„Genialny“ pomysł

Nowe metody produkcji w Sowietach — Gotowe szklanki przetapia się i produkuje się nowe szklanki...

W Sowietach wymyślono metodę produkcji, której oryginalność jest bez konkurencji. W hucie szklanej w mieście Stalino zabrakło od 3 miesięcy surowca, w postaci zło mu szklanego. Ponieważ brak surowca groził wstrzymaniem produkcji i zwolnieniem robotników, dyrekcja fabryki wpadła na „genialny“ pomysł. Postanowiono wyprodukowane w ubiegłych miesiącach szklanki przepić na szkliwo i przerobić ponownie na szklanki. W ten sposób przetopiono cały za-

pas szklanek wyprodukowanych w styczniu w ilości 2 i pół miliona sztuk, wartości ok. 250.000 rubli. Uzyskane nowe ilości szklanek po pewnym czasie znów przetopiono. W ten sposób od stycznia do końca marca z 2 i pół miliona gotowych szklanek wyrobiono po przetopieniu wskutek zużycia szkliwa za ledwie półtora miliona. Dyrekcja huty w sprawozdaniach swych podkreśla, że wykonuje ściśle plan produkcji w ramach drugiej 5-letki.

Wiadomości sportowe

KURSY PIŁKI RĘCZNEJ, LEKKOATLETYCZNE I PŁYWACKIE.

Miejski Komitet WF i PW na m. Toruń organizuje kurs piłki ręcznej, kurs lekkoatletyczny i kurs pływacki dla niestowarzyszonych pań i panów.

a) Kurs piłki ręcznej — siatkówka i koszykówka odbędzie się od 5 do 20 maja br. Zbiórka zawodników dnia 5 maja br. o godzinie 18 w Ogródkach Jordanowskich.

b) Kurs lekkoatletyczny od dnia 6 maja br. — Zbiórka na boisku miejskim o godz. 18 dnia 6 maja br.

c) Kurs pływacki rozpocznie się około 20 maja br. Termin rozpoczęcia zostanie podany dodatkowo.

Zgłoszenia przyjmuje Komenda PW na m. Toruń ad a) do dnia 4 maja br., ad b) do dnia 5 maja br., ad c) do dn. 15 maja br.

Wszyscy zawodnicy zgłaszający się na kursa do poszczególnych działów sportu mu-

szą posiadać książeczki lekarskie.

Badania lekarskie odbywają się w Okręgowym Ośrodku WF ul. Wały, dla pań: wtorki, i piątki od godz. 19—21, dla panów: poniedziałki, środy i czwartki od godz. 19

PRZED OGÓLNO-POMORSKIMI ZAWODAMI SPORTOWYMI.

Treningi lekkoatletyczne dla wyznaczonych zawodników (czek) na ogólnopomorskie zawody sportowe będą przeprowadzane w Okręgowym Ośrodku WF ul. Wały.

Panie: wtorki i piątki od godz. 17 do 18,30. Panowie: poniedziałki i środy od godz. 17 do 18 i soboty od godz. 16 do 18.

Eliminacje zostaną przeprowadzone dnia 25 bm. na boisku miejskim.

Zbiórka zawodników o godz. 9 rano. — Wszyscy zawodnicy muszą być zbadani przez lekarza sportowego.

Ciekawe zawody lekkoatletyczne w Toruniu

Bieg na przelaj

W ramach propagandowej akcji sportowej w miesiącu kwietniu 1937 r. Miejski Komitet WF i PW na miasto Toruń organizuje w dniu 18 kwietnia br. zawody lekkoatletyczne i bieg na przelaj 3 km.

a) Zawody lekkoatletyczne zostaną przeprowadzone w Okręgowym Ośr. WF ul. Wały w konkurencjach:

Panie: bieg 30 m, skok w dal, skok w zwyż, pchnięcie kulą.

Panowie: bieg 30 m, bieg 800 m, skok w dal, skok w zwyż, pchnięcie kulą.

Zbiórka zawodników 9,35. Początek zawodów godz. 10.

Klasyfikacja oddzielnie dla młodszych do lat 17 i oddzielnie dla starszych.

Zgłoszenia zawodników z wyszczególnieniem konkurencji i wieku przyjmuje Komenda WF i PW na miasto Toruń do dnia 16 kwietnia br.

b) Bieg na przelaj. Zbiórka zawodników w Okręgowym Ośrodku WF o godz. 8,00. Początek biegu o godz. 9.

Zgłoszenia przyjmuje Komenda WF i PW na m. Toruń do dnia 16 kwietnia 1937.

W zawodach pkt. a) i b) mogą brać udział tylko ci zawodnicy, którzy dotychczas nigdy nie brali udziału w powyższych konkurencjach.

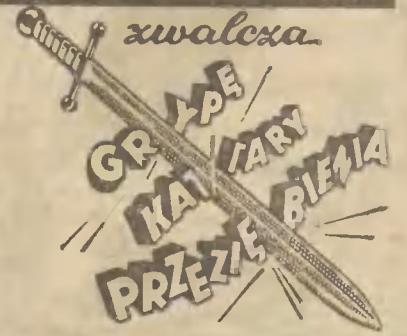
Zawodnicy muszą posiadać zaświadczenie lekarskie.

Narodowe biegi na przelaj

Warszawa, 8. 4. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Polskiego Związku Lekkoatletycznego postanowiono, że narodowe biegi na przelaj o charakterze propagandowym odbędą się jak i w latach poprzednich dn. 9 maja we wszystkich miejscowościach i ośrodkach lekkoatletycznych całej Polski. Natomiast narodowy bieg główny na przelaj

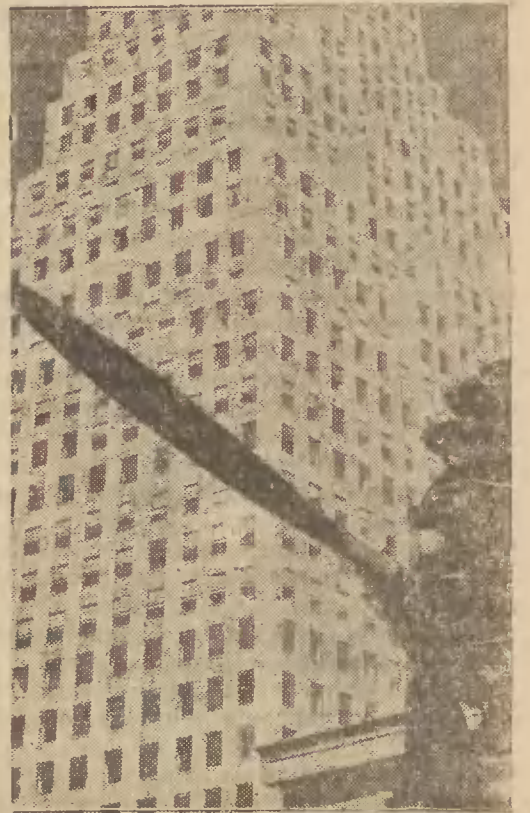
o charakterze ogólnopolskim został przeniesiony na jesień i odbędzie się w dniu Święta Niepodległości 11 listopada w Warszawie. Bieg ten, odbywając się o nagrodę wędrowną redakcji „Raz Dwa Trzy“, będzie zarazem zakończeniem sezonu lekkoatletycznego w Polsce.

MOTOPIRIN-MOTOR



— Ja pójdę pierwszy! — krzyknął mój towarzysz i przeszedł swobodnie po wąskiej kładce na drugą stronę rusztowania. Oparł się o sterczący w niebo słup i zapalił sobie fajkę. Potem wrócił do mnie.

— No ma pan jeszcze ochotę? Ścisnąłem zęby i skinąłem głową. Stanąłem w miejscu, gdzie żelazna szy-



na odłączyła się od podłogi rusztowania i poczęła wieść nad przepaścią.

— Chwileczkę jeszcze! — krzyknął za mną mój przewodnik. — Muszę panu obciągnąć marynarkę. Mogłby pan uciec się o jaki drut, albo wiatr mógłby ją rozdymać.

Wyczułem, jak mi mocno dookoła bioder zapina guziki.

— Gotów! — zawołał i cofnął się wstecz. — Niech pan pamięta: nie spoglądać na stopy!

Wlepiłem oczy w filar, sterczący po drugiej stronie stalowej kładki. Obawiałem się, że zacznę mi drżeć kolana, ale byłem zupełnie spokojny ale równocześnie jakgdyby nieprzytomny. Począłem kroczyć po szynie. Właściwie nie była ona wcale taką wąską, jak sądziłem. — Nie spuszczać oka ze zbawczego filaru! — myślałem ustawicznie. I, nie podnosząc prawie wcale stóp, prawie że ślizgając się, kroczyłem po wąskiej szynie. Mniej więcej w połowie drogi przeszła mnie głupia i paraliżująca myśl: Coby się stało, gdyby wiatr zerwał mi teraz kapelusz z głowy? Jedynym dalszym uczuciem, o którym mogę sobie przypomnieć, była świadomość beznadziejnego osamotnienia.

Po długiej, prawie wieczność trwającej chwili, ramię moje otoczyło filar po drugiej stronie kładki. Odetchnąłem! Odwróciłem się i z dumą spojrzałem na swojego przewodnika. **Śmiał się w najbardziej niebezpieczny w świecie sposób**. Teraz dopiero spostrzegłem, że trzyma w ręce linę, której drugi koniec opasywał mnie w pasie...

Musiąłem się rozeźmiać i wróciłem po niebezpiecznej kładce, nie myśląc w ogóle o jakimkolwiek niebezpieczeństwie. Lecz kiedy znowu znalazłem się na dole i kroczyłem nowojorską „Avenue“, nic nie wydawało mi się tak rozkosznym, jak ten szeroki, równy chodnik pod moimi stopami.

Ale w snach moich podniebna przeprawa po samotnej belce rusztowania nowojorskiego drapacza wciąż jeszcze pokutuje...



PRZYGODA W WENECEJI

RUDOLPH AXEL ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO
WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

9)

— Nie, a ten jest najtańszy, bo popłyniemy prywatną gondolą... No, Leszku, wsiadaj i podziwiaj! Tej pięknej łodzi mi użyczył niejaki signor Grioni — dodała ze śmiechem, gdy gondola już pruła gładką powierzchnię Canale Grande. — Poznałam go dopiero przed godziną... Tak mój chłopcze kochany! Myślisz, że tylko tobie wolno mieć przygodę i zawierać ciekawe znajomości... Ale bez żartów. Leszku, mnie też spotkało niecodzienne wydarzenie. Posłuchaj: mała Giulia — córka tych poczciwych Ruocco, u których mieszkam — jest pokojówką lub czymś w tym rodzaju i pracuje w starym pałacu, należącym do signora Grioni. Oczywiście, stare budynki mnie najwięcej interesują, więc tak długo męczyłam dziewczynę, aż mi otworzyła wreszcie drzwi do pałacu. Ach, mój kochany, gdybyś widział, jakie tam cuda są na każdym kroku! Prawdziwy Tintoretto, rozumiesz?... Wprost się wierzyć nie chce, że w tych ponurych murach, w ciemnych salach, które prawie nigdy nie widzą słońca, ludzie ukrywają bezcenne skarby sztuki!... Więc dobrze, dopłynęłam swego i wpakowałam się do pałacu. Naturalnie, przyniosłam wszystko, co trzeba i z namaszczeniem zabrałam się do kopiowania. Pracowałam przedwczoraj, wczoraj i dziś. Moja biedna Giulia trzęsa się ze strachu, choć signor Grioni podróżował gdzieś za granicą. Według jej opowiadań jest to nieprzewidywalny dziwak i odludek nieznosny dla otoczenia, zgrzybliwy, nawet arogancki i wyobraź sobie, mój kochany! Dziś siedzę przed wspaniałym Tintorettem, maluje bez wachania światła Bożego nie widzę i nagle wchodzi signor Grioni we własnej osobie! Z doktorem Cassierem. Bardzo miłi ludzie. Ani śladu niegrzeczności czy pychy!... Signor Grioni pozwolił mi malować w swoim pałacu, ile tylko będę chciała, a gdy usłyszał, że mam jechać na dworzec, zapronował mi swoją gondolę do dyspozycji.

— Świetnie, moje dziecko! — Berezowicz spojrzał czule na roześmianą dziewczynę i pogłaskał ją po ręce. — Przy twoich warunkach...

— Wiem, wiem, daj spokój! — przerwała ze śmiechem. — Nieprzyzwoicie jasna blondynka, prawie czarne oczy, wysmukła jak tyka bo jestem naprawdę za szczupła — ale w tłoku ujdzie! Przy tym dwadzieścia jedna wiosna!... Nie gap się na mnie jak kot na słoninę, lepiej popatrz na te cuda. Przecież to jest Wenecja mój panie!... Widzisz tam na prawo Cà d'Oro, o którym ci całe dwie strony napisałam w liście. Teraz przepłynęliśmy połowę Canale Grande.

Berezowicz spojrzał na barwny kanał, po którym snuły się gondole, barki i małe statki parowe.

— Powiedz, Inko, czy tu nie ma przyzwoitych łodzi wiosłowych?

— Chciałbyś, aby tu był klub wiosłarski i te wasze hamburki, czy jak one się nazywają? Nie, mój kochany, to nie Wisła!... Podziwiaj lepiej te piękne budynki, a tam przed nami — widzisz? To jest słynny most Rialto.

— Tak, widzę, Inko, ale w tej chwili najwięcej mnie obchodzi to, że ty jesteś...

— O, Boże... — westchnęła dziewczyna. — I po to tylko jechałeś do Włoch, do cudnej Wenecji?... — Roześmiała się dźwięcznie. — Tu nie można wiołować, ale zato będziesz się ćwiczył w pływaniu, ile dusza zapagnie. Co dzień rano jeżdżę do Lido na plażę...

Signor Grioni

Signor Grioni i jego gość doktor Cassier siedzieli na drugim piętrze starego pałacu w pokoju, urządzonym w przeciwieństwie do dolnych apartamentów z uwzględnieniem wezystkich wygód nowoczesnych.

— Tu będzie pan mieszkał, panie doktorze, dopóki się panu podoba. Mam nadzieję, że to potrwa dłużej. Giulia — wskazał na wystraszoną dziewczynę, stojącą na progu — będzie pana obsługiwała. Ona umie dobrze gotować, oprócz włoskiej kuchni zna francuską, bo pracowała w dużym hotelu. Czy pan jest zadowolony ze swego pokoju, panie doktorze?

Gdy Giulia skłoniła się i wyszła, doktor Cassier odparł:

— Pan mnie naprawdę zawstydzą, Grioni. Po pierwsze, w Paryżu pan mi wyświadcza wielką przysługę, choć właściwie mnie nie zna, potem mnie zaprasza do Wenecji i jako swego gościa umieszcza w pięknym pałacu.

Grioni uśmiechnął się lekko.

— Szanowny i kochany doktorze! Przecież pan mi mówił, że nie znosi życia hotelowego. A ja — przeciwnie! Przewyższyłem się do atmosfery hotelu i do jego wygód. Gdy przyjeżdżam do Wenecji, zatrzymuję się zawsze u Danielego.

— Jakto? Nigdy pan nie mieszka w swoim domu?

Oryginalna zabawa na morzu



Zdjęcie nasze przedstawia fragment z modnej obecnie na Florydzie zabawy morskiej, a mianowicie grę w kości na falach morskich.

— Nie. W tym pałacyku spędzam po kilka godzin dziennie. To mi zupełnie wystarcza. Nie lubię ponurego średniowiecza na dłuższy okres czasu. Sądzę, że pan też...

— O, nie! — przerwał z żywością doktor Cassier. — Jeśli o mnie chodzi, wołę stokrotnie samotność i ciężę tych starych murów niż zgiełk wielkiego hotelu. Jeszcze w Paryżu mówiłem panu, że unikam towarzysztwa i szukam spokoju.

— Tego tu nie zabraknie — skinął głową Grioni. — Wprawdzie Wenecja jest moim miastem rodzinnym, ale tu prawie nie mam znajomych. Za długo mnie nie było w Wenecji, tak długo, że jakbym dla niej umarł. Obawiam się, nawiasem mówiąc, że w tym miesiącu pan jednak nie będzie zupełnie odosobiony. Wątpię, by pan się zamknął na cały czas pobytu w tych starych murach, a teraz jest sezon i na placu św. Marka, gdzie się schodzą zawsze obco krajowcy, spotka pan napewno znajomych.

Doktor Cassier poważnie potrząsnął głową.

— O to nie ma obawy, kochany panie Grioni. Choroby, ciężkie warunki życiowe i klimat zrobiły swoje. Tak się zmieniłem, że ludzie z którymi się stykałem często przed kilku laty, terazby mnie z pewnością nie poznali. Stałem się innym człowiekiem, dla siebie samego zupełnie obcym... Czy pan czytuje dzienniki?

— Tak. Wiem, co pan ma na myśli — odparł wenejczyk. — Może to jest głupie, ale sądzą, że pan się nie powinien zastanawiać nad tą sprawą. Niech pan to nazwie, jak chce: przypadkiem lub zrzędzeniem losu, ja osobiście w tym się dopatruję woli Opatrzności. Ona panu dopomogła w osiągnięciu celu, dostarczyła panu sposobności wprost wymarzonej!

Doktor Cassier podniósł się ociężale.

— Prawdopodobnie pan ma słusność. Chciałem jeszcze zapytać, czy pan znał... doktora Oesterberga?

— Znałem — stwierdził spokojnie Grioni. — Niech mi pan wierzy, kochany doktorze, że mu teraz jest znacznie lepiej niż za życia. Nieszczęśliwy wypadek stał się dlań zbawieniem.

Na kilka chwil zapanowało milczenie.

Doktor Cassier patrzył w zamyśleniu gdzieś w przestrzeń. Bruzdy koło nosa i ust jeszcze ostrzej się zarysowały. Odwrócił się wreszcie do gospodarza.

— Nie odpowiedział pan dotąd na moje pierwsze pytanie — dlaczego pan to wszystko dla mnie robi?

Wenejczyk wzruszył ramionami

— Może mi bardzo zależy na dokończeniu rozmowy, rozpoczętej w Paryżu... Zresztą nie ukrywam, że pańskie opowiadania o doświadczeniach i odkryciach zaciękały mnie w najwyższym stopniu.

— Dodam ze swojej strony, kochany panie Grioni, że pańskie wiadomości z dziedziny toksykologii też mnie zdziwiły niezmiernie. Czy rzeczywiście studiował pan medycynę?

(Ciąg dalszy nastąpi).

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY A. WALDENBERGOWEJ



16)

HANKA SZUKA PRACY W AMERYCE

Pracownicy te otrzymują tygodniowo 30 do 40 dolarów, podczas gdy my, za wyszukiwanie i pakowanie dostawaliśmy tylko 21 dolarów.

Przed południem przerwa trwała 20 minut. Popołudniu wogóle nie było paury, ale za to miałyśmy całą godzinę na obiad. Wobec tego, iż firma nasza mieściła się w bardzo starym domu, przebudowywanym niezliczoną ilość razy, ale pomimo to nie było w nim miejsca na salę jadalną, więc stołowaliśmy się wszystkie na mieście. Natomiast na każdym piętrze było po kilka pokoiów,

gdzie te panie, które chciały, mogły doskonale wypocząć.

Po przerwie obiadowej wracało się do swego zajęcia. Tymczasem już zreperowane łańcuszki, broszki i kołczyki czekały na nas, by dołączyć je do odpowiednich przedmiotów — i teraz nadchodził czas, kiedy każda z pracownic musiała wybrane przedmioty oddać do kontroli.

Kontrolerki miały kopje różowych list. Wobec tego, że do każdej paczki dołącza się kartkę z numerami i liczbą przedmiotów, kontrola jest dość łatwa, jednakże kontrolerkom nie wolno przepuścić żadnej paczki, któraby nie była ściśle podług przepisu zapakowana i zawiązana. To jest zasadą tego domu, za co odpowiedzialność ponoszą kontrolerki.

Często panie te mszczą się na podwładnych im pracownikach i szykanują nowicjuszek. Jeżeli wszystko jest w porządku, kontrolerki udają się do sąsiedniej sali, gdzie się paczki wkładają do odpowiednich skrzynek, wyłożonych wata, albo wiórkami, aby towar uchronić od uszkodzenia.

Potem obwiązuje się taką skrzynkę i wypisuje odpowiedni adres.

Personelowi z paczkami nie wolno przestępować progu tej sali, jak również było surowo wzbronione udawanie się na dane piętro, gdzie były znowu labirynty z damskimi torebkami, grzebieniami, paskami i klamrami, albo z łatwo tłukącymi się taniemi wazonami, kolorowymi szklankami, zwierzątkami z porcelany i t. p.

Tak ostro przeprowadzony jest po-

dział między piętrami, że jeżeli ktoś zamówi kilka różnych przedmiotów, rozłożonych na oddzielnych piętrach, otrzymuje kilka paczek: oddzielnie kołczyki i łańcuszki, oddzielnie ozdoby do mieszkań, a również grzebienie, paski i torebki nadchodzą w swej własnej skrzynce. To podnosi koszty przesyłki, ale po pierwsze obciąża się niemi klient, a po drugie dyrekcja oszczędza na buchalterji i na kontrolowaniu personelu.

Każda z pracownic może bez kontroli wyjść z tego domu. Zarządzenie to oparte jest na znajomości psychologii: żadna kobieta w Chicago nie włoży na siebie takiej tandety, którą się wysyła dla dziewcząt w Texas, albo dla Indianek na granicy Meksyku.

KONIEC

Na Wybrzeżu Polskim

GDYNIA

AUTODOROŻKI:

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na Placu Kaszubskim.

Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuszki.

Nr. tel. 25-62 dla postoju taksówek przy ul. Św. Wojciecha.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:

Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.

DYŻUR APTEK

Sródmieście:

Apteka dr. Jurkowskiego Skwer Kościuszki 22.

Przedmieścia:

Apteka mgr. Fr. Józefa Grodzkiego, Morska 155. Apteka Bałtycka, Śląska 42.
Orłowe Morskie: Apteka Nadmorska — ul. Orłowska.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA:

ul. Zygmunta Augusta 9, czynna codziennie od godz. 15—19.

KINA.

Kino Lido: Pola Negri w porywającym arcydziełem: „Moskwa — Szanghaj”. Bogaty nadprogram.

Kino Morskie Oko: Wspaniały film w kolorach naturalnych pt. „Tańczący pirat”. W rolach głównych: Steffi Duna i Charles Collins. Bogaty nadprogram.

Kino Bajka: „Sonata księżycowa” z Ign. Paderewskim.

Kino Czarodziejka: „Poznali się w Monte Carlo” Liliana Harvey.

Kino Bodega wyświetla film pt. „Czarownica”. Nadprogram — tygodniki

Kino Polonia: Wielki film franc. pt. „Krew na morzu”.

Z miasta

— **Przyjazd dyrektora Departamentu Morskiego.** Wczoraj przyjechał z Warszawy do Gdyni i Gdańska w sprawach służbowych dyrektor Departamentu Morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Leonard Możdżeński. Pobyt dyrektora Możdżeńskiego na wybrzeżu potrwa 3 dni.

— **6 kl. szkoła powszechna prywatna Ireny Górskiej** w Gdyni przyjmują zapisy dzieci do wszystkich klas na rok szkolny 1937-38 do 15 kwietnia b. r. Kancelaria czynna codziennie od 10—12, tel. 15-60. Kamienna Góra willa „Promienna”, dojsięc ulicami: Kasprowicza, Sienkiewicza, Mickiewicza. 2323

— **Wyjazd Komisarza Rządu.** We wtorek wieczorem wyjechał służbowo do Warszawy na dwudniowy pobyt Komisarz Rządu p. Franciszek Sokół. Powrót Komisarza Rządu do Gdyni nastąpi w piątek rano.

— **Zakład Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni** zawiadamia, że z dniem 7 bm. przystąpi do robót wodociagowych w ulicy Lipowej na odcinku od ul. Bema do ul. Sienkiewicza. W związku z tym przez okres 4 tygodni, ruch kołowy na tym odcinku ul. Lipowej będzie częściowo zamknięty.

— **Przebudowa przejazdu kolejowego w Orłowie.** Dnia 8 bm. na koszt miasta rozpoczęto przebudowę przejazdu kolejowego przy zbiegu ulic Kasztanowej, Klonowej i Architektów w Orłowie Morskim. W związku z tym przejazd będzie na okres około 1 tygodnia zamknięty dla ruchu kołowego.

Odczyt Melchiora Wańkowicza

We wtorek dnia 13 kwietnia o godz. 20. odbędzie się w sali K. P. W. w Gdyni przy ul. Jana z Kolna odczyt Melchiora Wańkowicza p. t. „Nieznanzi Bracia — w krainie Mazurów Pruskich”.

Autor „Szczenięcych lat”, „Strzępów epopoi” i szeregu innych powieści zdobył sobie czytelników ziem zachodnich książką p. t. „Na tropach Smetka” będącą swoistym raportem z Prus Wschodnich.

Znakomity, czarujący mówca o szerokiej gamie artystycznych nastrojów głęboki społecznik, oryginalny gwędziarz i fenomenalny humorysta przedstawi słuchaczom wrażenia swe z podróży kajakiem po Prusach Wschodnich, zilustruje stosunki, dolę rodaków naszych Mazurów Pruskich, słowem zapozna z całokształtem zagadnień wschodniopruskich, widzianych okiem głębokiego znawcy i wnikliwego obserwatora.

Nie wątpliwy, że odczyt tak znakomitego prelegenta zainteresuje całe społeczeństwo Gdyni i stanie się atrakcją dla życia kulturalnego nadmorskiej stolicy. Wszyscy spotkamy się więc we wtorek 13 kwietnia o godz. 20. w sali K. P. W.

Zatwierdzenie planów budowy kościoła w Obłuziu

Na ostatnim posiedzeniu Komisji budowlanej zaaprobowano 18 budynków do zatwierdzenia. Są to przeważnie większe ka-

mienice czynszowe w śródmieściu. Komisja zaaprobowala również projekt budowy kościoła w Obłuziu.

Gmach kościoła pomyślany jest w kompozycji zupełnie nowoczesnej. Fronton założony jest bardzo bogato pod względem ujęcia fasady i zawiera wiele cech estetycznych i architektonicznych. Główny kompleks kościoła związany jest arkadą z wieżą dzwonicową, która stoi obok kościoła.

Dojsięc do kościoła projektuje się o szeroko pomyślanych stopniach, wbudowanych na spadku terenu. Wymiary świątyni wynoszą 42 m. długości, 16 m. szer. i 13 m. wysokości.

Pożar lasu w Orłowie wzniecił dzieci

Jak wczoraj donosiliśmy w lesie na wzgórzach orłowskich wybuchł pożar, który ogarnął zalesioną przestrzeń na przestrzeni 200 metrów. Fakt, że pożar rozszerzał się jednocześnie z trzech miejsc, nasuwał podejrzenie, że jest on dziełem zbrodniczej ręki, to też organa policyjne wszczęły natychmiast docho-

dzenia celem ustalenia przyczyn wypadku.

Okazało się jednak, że powstanie pożaru było skutkiem nieostrożności zabawy dzieci, które roznieciły w lesie ogniska. Od ognisk zajęły się krzewy, a następnie drzewostan. Na szczęście dzięki energicznej akcji ratowniczej, szkody nie są wielkie.

Sfery żeglugowo-portowe domagają się dozbrojenia nabrzeży i pogłębienia basenów

Z posiedzenia w Izbie Przemysłowo-Handlowej

Dnia 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni inż. Władysława Rawicza-Szczerbo posiedzenie Sekcji Żeglugowo-Portowej Izby.

Głównym przedmiotem obrad Sekcji było przedyskutowanie sprawozdania Izby za rok 1936 w odniesieniu do spraw morskich oraz ustalenie wytycznych dla prac Izby w roku 1937 w zakresie tych spraw.

Sekcja Żeglugowo-Portowa po wyczerpującej dyskusji stwierdziła konieczność podkreślenia w sprawozdaniu trudności, jakie się wytworzyły w porcie w roku 1936 na skutek zwolnienia tempa jego rozbudowy zwłaszcza w zakresie uzbrojenia nabrzeży w magazyny i dźwigi, jak również przystosowania głębokości, niektórych basenów do wymogów nawigacyjnych przy wzrastającej

liczbie statków o większym zanurzeniu, w związku z ożywieniem obrotów towarowych linii dalekomorskich. Poza tym Sekcja Żeglugowo-Portowa wskazała na istnienie utrudnień w dziedzinie komunikacji kolejowej w obrębie portu oraz na szereg spraw z dziedziny podatkowej, zatrudnienia robotników w porcie itp., które z jednej strony powinny być zaznaczone w sprawozdaniu, a równocześnie stanowić, łącznie z wyżej wymienionymi zagadnieniami inwestycyjnymi, przedmiot prac Izby w roku 1937.

W dalszym ciągu posiedzenia Sekcja Żeglugowo-Portowa wysłuchała sprawozdania dyrektora Izby dr. J. Kulikowskiego z zamknięcia rachunków Izby w roku 1936 oraz sprawozdania z prac bieżących w zakresie spraw żeglugowo-portowych.

Blisko 750 tys. ton przeładował port gdyński w marcu

Wzrost obrotów w porównaniu z miesiącem poprzednim

Obroty towarowe portu gdyńskiego za miesiąc marzec br. przedstawiają się następująco:

Ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym wyniósł 749.602,4 ton (w lutym 611.994,8 t.) z czego na obrót zamorski przypada 742.080,5 ton (w lutym 609.304,5 t.)

Z ostatniej cyfry na przywóz przypada 152.589,1 ton (w lutym 109.767,8 t.), a na wywóz 589.491,4 ton (w lutym 499.536,7 t.).

Obrót przybrzeżny łącznie z W. M. Gdańskiem wyniósł 1528 ton a obrót z wnętrzem kraju drogą wodną 5.993,9 ton.

A brzydko, panno Stasiu!

Lepiej tańczyć, niż kraść...

Uroczą kapłanką terpsychozy, panna Stasia Bojko, tancerka z jednego z gdyńskich kabaretów, miała przyjaciela, z którym spędziła nie jedną bodaj rozkoszną chwilę. — Ponieważ jednak same rozkosze wspólnego pozycia z kochankiem nie wystarcza, a dla osiągnięcia szczęścia potrzebna jest elegancja sukni, nowy płaszcz letni, buciki, pończoszki i t. d. i ponieważ wszystkie te rzeczy są kosztowne, a dochody tancerki są skromne, — więc po długim namyśle panna Stasia zdecydowała się porzucić skrupuły i swą zgrabną nóżką wstąpić na drogę śliską...

Stało się też, że pewnego dnia przyjaciel uroczej tancerki, sprawdzając zawartość swego portfela, stwierdził brak „bagatelki” .. 570 złotych. Prawdziwy dżentelmen o staroświeckich poglądach może zataił by ten fakt i serdecznym pocatunkiem pożegnał by swą lubą, ale pożegnał by na zawsze. Poszkodowany na kieszeni pan okazał się jednak człowiekiem na wskroś nowoczesnym, chłodnym i wyrachowanym. Odrzucając na stronę wszelkie względy i sentymenty, udał się wprost do policji i zameldował o

kradzieży, wskazując jako na przypuszczalną sprawczynię, na lekkomyślną pannę Stasię.

Kiedy do p. Bojczanki przybyła policja, a dziewczyna ujrzała przed sobą groźne, urzędowe oblicza z paskami pod brodą — od razu zapomniała i o sukni i o nowym płaszczu. Drżąc z przestachu sama wręczyła policjantom skradzioną sumę pieniędzy i przyznała się do swego „błędu” życiowego. Nic nie pomogły jednak ani piękne wzruszone oczy, ani zgrabna figura, — lek komyślną tancerkę zabrano do komisariatu i umieszczono w celi aresztanckiej.

Nieszczęśliwy wypadek przy wyładunku złomu

Dnia 7 bm. popołudniu podczas wyładunku złomu z duńskiego statku „Marianne” na nabrz. Polskim wysunął się kawałek żelaza z kurla i uderzył robotnika portowego. Józefa Radkowiaka, który doznał potłuczenia prawego ramienia i głowy. Poszkodowanego odesłano do ambulatorium portowego, skąd po udzieleniu pomocy udał się do domu.

Radio na usługach gdyńskiej Straży Pożarnej

Dwa aparaty nadawczo-odbiorcze już zostały zainstalowane

Jak się dowiadujemy Miejska Zawodowa Straż Pożarna wprowadziła innowację, którą na razie nie może poszczycić się żadna z polskich straży ogólnych. Sprowadzono mianowicie dwa krótkofalowe aparaty radiowe, skonstruowane w ten sposób, że można za ich pośrednictwem zarówno odbierać jak i nadawać rozmowy.

Aparaty umieszczone są w niewielkich skrzyniach i zajmują mało miejsca. Dzięki temu można instalować je na ruchomym taborze motorowym.

Jeden z aparatów zainstalowany już

został w siedzibie Straży przy ul. Starowiejskiej, drugi na samochodzie strażackim, który będzie towarzyszył każdorazowo taborowi, wyjeżdżającemu na miejsce pożaru.

Innowacja ta ma doniosłe znaczenie ze względu na rozległy teren, który Straż gdyńska musi obsługiwać. Za pomocą krótkofalówek radiowych można będzie utrzymywać stałą łączność pomiędzy oddziałem będącym w akcji i biurem centralnym Straży, informować o rozmiarach i przebiegu pożaru, odbierać dyspozycję, wzywać dodatkowej pomocy i t. d. Poza tym na miejscu pożaru komendant Straży będzie również posługiwał się aparatem dla wydawania rozkazów i kierowania akcją za pośrednictwem megafonu radiowego.

Poza już zainstalowanymi aparatami, Straż gdyńska sprowadza jeszcze 4 podobne aparaty dla placówek strażackich w podmiejskich ośrodkach.

Póćag-pielgrzymka do Gniezna

na uroczystość kościelną przy grobie św. Wojciecha

Odjazd z Gdyni dnia 24 kwietnia wieczorem, powrót do Gdyni dnia 26 kwietnia rano.

CENA ZŁ. 10,00.

Informacje i zapisy w „Orbicie”, Gdynia, ul. Św. Jąska 38, naprzeciw kościoła.

Olbrymie ławice śledzi na Bałtyku pod Piławą

U wybrzeża wschodnio-pruskiego między Piławą a Kahlbergiem pojawiły się olbrymie ławice śledzi. W związku z tym wyjechała flotyła gdańskich kutrów motorowych do Kahlbergu, by wziąć udział w tych połowach. Na wybrzeżu gdańskim dotychczas ławic śledzi nie zauważono.

„Ślepy pasażer” na statku „Puck”

Dziewiętnastoletni młodzieniec wyznania mojżeszowego Szlama Rozenberg z zawodu kuśnierz, zamieszkały stale w Warszawie, usiłował „przeszmuglować się” przez granicę morską Rzeeczypospolitej i w tym celu zaokrętował się w Gdańsku na statek „Puck”, oczywiście w charakterze „ślepego pasażera”.

Zrazu nie wykryto obecności na pokładzie niepożądanego podróżnika i dopiero na morzu przytrzymano go, a następnie, po przybyciu do Holandii oddano w ręce władz. Obecnie Szlama Rozenberg został „repatriowany” do Gdyni i tu stanie przed Sądem.

Awanturniczy marynarz z „Pioniera”

Ryszard Bajer, marynarz ze statku „Pionier” odznacza się krewkim temperamentem, który nie raz już był dlań powodem przykrości, a dla organów bezpieczeństwa — kłopotu. Onegdaj Bajer znowu dał znać o sobie, tym razem na terenie portowym.

Będąc trochę „pod gazem” wszczął gwałtowną awanturę z kilku osobnikami, a gdy interweniujący st. strażnik portowy usiłował przywołać go do porządku, zaczął stawiać mu czynny opór. W konsekwencji Bajera przytrzymano i osadzono w areszcie policyjnym.

Rower za... 3 zł 60 gr

Niezwyklej transakcji dokonał zamieszkały w Gdyni pracownik dentystryczny, Zymel Lejzorowicz. Nabył on mianowicie od jakiegoś nieznanego osobnika rower w zupełnie dobrym stanie za zadziwiająco niską cenę zł 3.60. Rower oczywiście był kradziony. Policja, która dowiedziała się o tej transakcji, nie uwierzyła w tak gwałtowną zniżkę cen na rowery i przytrzymała Lejzorowicza, wytaczając mu sprawę o paserstwo.

Na Ziemi Gdańskiej

GDAŃSK

Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach. Dnia 9 bm. pełnią dyżur w Gdańsku dr. Göritz, Sandgrube 23, tel. 22327 i dr. van de Kamp, Holzmarkt 15, tel. 22382; we Wrzeszczu dr. Wagner Manslau, Adolf Hitlerstr. 51, tel. 42292; w Sopotach dr. Lork, Schwedenhofstr. 8, tel. 51211.

Ruch towarzystw

Miesięczne zebranie Tow. b. Wojsków, placówki w Nowym Porcie, odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 19,15 w salce towarzystw w b. koszarach przy ul. Hundegasse 1.

Z miasta i okolicy

Konkurs na posady sędziów w Gdańsku. Rozpisano konkurs na posady radcy sądu najwyższego oraz kilku sędziów przy sądzie okręgowym. Przed mianowaniem sędziów następuje wybór kandydatów przez komisję wyborczą. Zgłoszenia kierować należy do 20 bm. do Senatu, a wybór odbędzie się 5 maja rb.

Egzaminy uczniów przed gdańską izbą przemysłowo-handlową. W marcu złożyło egzaminy na pomocników kupieckich przed gdańską izbą przemysłowo-handlową 101 terminatorów, którzy w dniu 7 bm. otrzymali z rąk prezesa tej izby świadectwa.

Roboty ziemne na ulicy Holzraum. W tych dniach rozpoczęto na ulicy Holzraum roboty ziemne. Znajdujący się przy tej ulicy szeroki rów został swego czasu częściowo zasypany i w ten sposób znacznie zwięziony. Ponieważ trawniki zostały przy tym poważnie uszkodzone, przystąpiono obecnie do ich odnowienia. Poza tym uregulowany zostanie brzeg rowu, tak, że wygląd ulicy ulegnie znacznemu ulepszeniu.

Za kradzież i paserstwo na ławie oskarżonych. Karani już za kradzież obywatela gdańscy August P. i August R. oraz karana za robotę komunistyczną wdowa Augusta Treppner, lat 60, znaleźli się znowu na ławie oskarżonych sądu lawniczego. Pierwszym zarzucało oskarżenie kradzież towarów kolonialnych, a Tr. zakupywanie tych łupów od współoskarżonych. Przewód sądowy wykazał winę oskarżonych i sąd skazał wobec tego za kradzież Augusta P. na 2 miesiące i Augusta R. na 4 miesiące więzienia, a wdowę Tr. za paserstwo na rok więzienia, zaliczając jej 10 dni aresztu śledczego.

Kronika policyjna z 8 bm. Przytrzymało 14 osób, z tych 3 za opilstwo, 1 za sponiewieranie dzieci, 1 za kradzież roweru, 1 za wykroczenie paszportowe, 1 celem wydalenia, 7 z innych przyczyn.

Znaleziono w Gdańsku: brunatną teczkę ucznia szkolnego Klemensa Pohla, re-

wolwer bebenkowy, okulary w pochwie, srebrną bransoletkę, czarną skórzaną torbę rączną z zawartością.

Znaleziono w Sopotach: złotego psa bez obro*^v.

Zgubiono: paszport gdański na nazwisko: Feliks Richmann, paszport polski na nazwisko: Ela Kamińska, niemiecki paszport na nazwisko Maria Sochinski, banknot 20 guld., sakiewkę z 18.10 guld.

Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zmarli: wdowa Zofia Tauber z domu Kohnke, 63 l.; syn robotnika Waltera Deckerta, 8 l.; funkcjonariusz Kasy Oszczędności Leon Höhne, 24 l.; wdowa Emilia Janz z domu Schroeder, 82 l.; córka robotnika Jana Klugego, rok; robotnik Artur Freier, 39 l.; wdowa Maria Wenzel z domu Grodeck, 69 l.

Senator dr. Hoppenrad o finansach i wewnętrznej polityce gdańskiej

Przygotowanie rewizji zadłużenia zagranicznego

Senator dla spraw finansowych W. M. Gdańska dr. Hoppenradt ogłosił w niemieckiej prasie gdańskiej artykuł, w którym omówił szczegóły preliminarza budżetowego na rok 1937-38 i poświęcił także kilka ustępów polityce wewnętrznej, a w środę popołudniu wygłosił przemówienie przez radio gdańskie. Naświetliwszy poszczególne pozycje budżetu, zaznaczył senator Hoppenradt, że sprawa gdańskich długów zagranicznych musi być poddana rewizji w kierunku uzyskania lepszych warunków oprocentowania i przedłużenia terminu spłat, a to celem utrzymania równowagi finansowej. Gospodarka finansowa jest na ogół zdrowa, chociaż ciężka ze względu na bardzo poważne pociągnięcia ekonomiczne państw sąsiednich.

Po omówieniu spraw finansowych i gospodarczych, zaatakował senator Hoppenradt partię opozycyjną, potępia-

Partia narodowo-socjalistyczna i państwo stanowią jedność

Kierownikiem polityki gdańskiej jest „Gauleiter“

Przed kilku dniami odbyło się w Gdańsku zebranie związku gdańskich urzędników cywilnych, podczas którego prezydent senatu gdańskiego Greiser wygłosił przemówienie, w którym m. in. podkreślił, że gdańscy urzędnicy celni winni spełniać wyłącznie instrukcje senatu. Senat bowiem w instrukcjach tych trzyma się zawsze obowiązującego stanu prawnego i będzie mógł w razie potrzeby kryć swoich urzędników. Prezydent Greiser stwierdził ponadto, że partia narodowo-socjalistyczna i państwo stanowią jedność, wobec czego urzędnicy celni zobowiązani są do posłuszeństwa za-

równo w stosunku do partii, jak i do senatu.

W związku ze zgromadzeniem gdańskich sfer kupieckich, jakie odbyło się ostatnio w Dworze Artusa, ukazał się w organie narodowo-socjalistycznym „Der Danziger Vorposten“ artykuł naczelnego redaktora p. Zarskiego, w którym nazwał zgromadzenie to pożytecznym parlamentem kupców, którego brak stanowił dotychczas poważną lukę w współzwiązaniu wszystkich sił gdańskiej gospodarki. Jednak rządzenie kilku czynników obok siebie jest wykluczone. Narodowy socjalizm posiada pełne prawo do sprawowania rządów w Gdańsku, dlatego też ponosi pełną odpowiedzialność za swoją politykę, którą kieruje „Gauleiter“. Jego doradcy i współpracownicy weszli pod jego kierownictwem w miejsce parlamentu, a „Quasselbude“ (gadalnica) — (sejm gdański — przypisek redakcji) przy ul. Neugarten nie ma już żadnego znaczenia. Senat, który otrzymywał dawniej dyrektywy od parlamentu, otrzymuje je obecnie od partii narodowo-socjalistycznej i jego odpowiedzialnego przywódcy.

Autorowi powyższych wynurzeń przypomnieć należy, że tymczasem jednak obowiązuje jeszcze konstytucja gdańska, której postanowienia wyraźnie głoszą, że władzą ustawodawczą jest sejm gdański, a władzą wykonawczą senat.

jąc ich rządy w W. M. Gdańsku, które przyczyniły się jego zdaniem w wielkiej mierze do krytycznego położenia. Dzięki jednak, zdaniem senatora Hoppenradta, mądrej polityce obecnego senatu narodowo-socjalistycznego udało się zło naprawić. Opozycja gdańska jest zdruzgotana, a stworzony ze względu na politycznych traktatem wersalskim mały twór wykazuje pod rządami narodowo-socjalistycznymi zadziwiająco siłę gospodarczą i wielką żywotność.

Sąd gdański nie uznaje polskich patentów żeglugi śródląd.

Obywatel polski i właściciel statku Dylengowski, zamieszkały w Gdańsku, zapisał statek w gdańskim rejestrze żeglugi śródlądowej pod nazwą „Ingelore“ i uprawiał na wodach gdańskich swój zawód. Na Dylengowskiego nałożono mandat karny na sumę 100. guld., ponieważ nie posiadając patentu gdańskiego, pływał ze statkiem swo-

im na gdańskich wodach śródlądowych. Przeciw mandatowi temu zgłosił Dylengowski sprzeciw do sądu gdańskiego. Sprawę rozpatrywał mały trybunał karny w składzie jednoosobowym, który oddalił sprzeciw. W motywach wyroku zaznaczył sędzia, że p. D. posiada cokolwiek patent polski, wystawiony w Toruniu, że jednakże nie był uprawniony do prowadzenia statku na gdańskich wodach śródlądowych, chociaż „Ingelore“ zapisana jest w gdańskim rejestrze śródlądowym i Gdańsk jest jego portem macierzystym.

Od orzeczenia tego zgłosił D. rewizję do najwyższego sądu gdańskiego. Podczas rozprawy w dniu 22 grudnia ubiegłego roku podkreślił D., że w myśl artykułu 180 umowy Warszawskiej, kierownicy statków z patentami polskimi podlegają na gdańskich wodach śródlądowych tym samym uprawnieniom, jak żeglarze, posiadający patent gdański. Sąd najwyższy nie wydał wówczas wyroku, lecz odroczył rozprawę, aby poinformować się o interpretacji artykułu 180 umowy Warszawskiej przez Senat gdański.

W tych dniach odbyła się ponowna rozprawa przed gdańskim sądem najwyższym, podczas której pierwszy prokurator domagał się oddalenia rewizji, zaznaczając, że artykuł 180 umowy Warszawskiej fałszywie interpretowany został przez D. i jego obrońcę, gdyż w razie zarejestrowania statku w gdańskim rejestrze śródlądowym patent polski żeglarski nie jest ważny i żeglarz powinien posiadać patent gdański. Trybunał przychylił się do wywodów prokuratora i oddalił rewizję.

„Danziger Morgenzeitung“ wobec uchwał PZZ

W onegdajszym wydaniu „Danziger Morgenzeitung“ dziennik ten zajmuje się w dłuższym artykule uroczystościami, jakie zorganizował ostatnio Polski Związek Zachodni w Grudziądzu. Dziennik oburza się stanowiskiem, jakie Polski Związek Zachodni zajął w kwestii naszych granic. Uchwały te uznaje dziennik za skandaliczne.

Na nazwę tę zgodzimy się, — ale w odniesieniu do tych wszystkich tendencji, jakie dotychczas miały i mają miejsce w stosunku do ziem polskich. A jakie one są, łatwo stwierdzić, przeglądając chociażby niektóre oficjalne wydawnictwa, czy atlasy wydane poza naszymi granicami.

Przegląd oddziałów szturmowych brygady gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej

Dowódca grupy Ostland oddziałów szturmowych S. A. Schoene przybędzie dzisiaj w piątek do Gdańska celem dokonania przeglądu oddziałów szturmowych S. A. na Ziemi Gdańskiej. Po był przywódcy Schoena potrwa 4 dni. Przegląd i apel poszczególnych oddzia-

łów szturmowych odbędzie się w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach oraz w poszczególnych miejscowościach na Ziemi Gdańskiej. Poza tym odbędzie się defilada oddziałów szturmowych w Sopotach.

Wieczór szopenowski w wykonaniu Raula Koczalskiego

Danziger Hof środa 7 bm.

Przed niespełna rokiem odbył się w tej samej sali koncert szopenowski w interpretacji tego samego artysty. Jak przed rokiem tak i wczoraj sala wypełniona do ostatniego miejsca — jak przed rokiem publiczność zasłuchana w podniosłym, prawie pobożnym nastroju i jak przed rokiem — z estrady z pod palców Koczalskiego płynęły dźwięki muzyki szopenowskiej.

Jeśli Szopena nazywa się niekiedy pierwszym i najpotężniejszym ambasadorem polskości w świecie — to Raul Koczalski słuszenie może wymagać dla siebie miana jednego z najlepszych interpretatorów myśli i zamierzeń tego „polskiego ambasadora“.

Raul Koczalski ma swój osobisty styl od twórcy — ustosunkowuje się do dzieł Szopena odrębnie od innych wirtuozów; ustosunkowuje się jak pianista do genialnego kompozytora, jak głęboko czujący i wrażliwy człowiek do genialnych ogólnoludzkich myśli i przeżyć wyrażonych w dziełach Szopena. I ten ogólnoludzki lecz równocześnie i wybitnie polski rys artysty Koczalskiego sprawia, że jego interpretacja Szopena odpowiada wszystkim bez różnicy narodowości oraz że naswiako jego dzieła

jak magnes na wszystkich miłośników muzyki a zwłaszcza muzyki Szopena. Znaczenie tej muzyki wzrasta, rzechy można — z roku na rok. Szopen podbija — jeśli do dziś dnia tego nie uczynił — dosłownie świat cały! Coraz bardziej utrwala się w muzycznym świecie przekonanie, że Szopen to epoka w rozwoju muzyki, to geniusz który zabłysnął raz, a blask sztuki jego nie tylko nie gaśnie, lecz nabiera siły i mocy. I temu przekonaniu należy przypisać coraz większe zainteresowanie się tą jedyną w swoim rodzaju, a nieosiągniętą nawet w przybliżeniu muzyką Szopena! Wyrazem tego zainteresowania, to te niezliczone publikacje koncertów, wieczorów, recitale i konkursy, poświęcone tylko i wyłącznie muzyce Szopena. Nasuwa się mimowoli refleksja porównawcza, między grą z interpelacją Szopena przez Koczalskiego a przez dwoje pierwszych laureatów tegorocznego konkursu warszawskiego — rosyjskich żydów Saka i Tamarkinę. Zapewne — jest to naturalny „handicap“ spowodowany wiekiem, rutyną, techniką, życiem całym — lecz jakże inny charakter muzyki! Pianści rosyjsko-żydowscy odtwarzają w muzyce Szopena tylko tę stronę ogólnoludzką — przedstawiają tę „czystą muzykę“ w wykonaniu międzynarodowym, lecz brak im zrozumienia tej drugiej — równie ważnej strony muzyki Szopena — brak im odczucia narodowego, polskiego pierwiastku tak potężnie przemawiającego do nas z każdego motywu. rzechy można — z każdego niemal taktu kompozycji szopenowskich. Doskonałym — zupełnym odtwórcą tej muzy-

ki — prawdziwym szopenistą może być tylko polski pianista.

Do najlepszych z pomiędzy nich w dobie obecnej — należy Koczalski. W programie śródomowym uwzględnił pianista prawie wszystkie rodzaje twórczości Szopena, opuszczając jedynie te, które mogą być przedmiotem drugiego koncertu. Rozpoczął sonatą H-mol, tą najbardziej „klasycznie“ zbudowaną a tak pełną silnego dramatycznego na pięciu. Nastąpiły etudy. Zagrał ich Koczalski 6 po przez śpiewną i melodyjną op. 10 nr. 2 do bezbrzeżnie smutnej i tragicznej op. 10 es-mol, poprzez bohaterką rewolucyjną zagrana z całym tragizmem tkwiącym w tym dziele — do pogodnej op. 10 f-dur. Zagrał też „Kolyssankę“. Lekka „brylantowa“ technika Koczalskiego miała w tym utworze specjalnie wdzięczne pole. Po kilkunastu taktach wdzięcznej i tklivej melodii — rozsunął niejako pianista tkanke najdelikatniejszych pasażów — ozdobników i akordów — ukoił słuchaczy w nabożnym zastłuchaniu.

Balladą rycerską g-mol, zakończył część pierwszą, a po nokturnie, dwóch walcach (op. 18 es dur — to zdaje się walc który pianista specjalnie chętnie gra) — scherzem h-mol pisanym przez Szopena na obczyźnie w pierwszych latach z wplecioną melodią starej polskiej kolendy — zakończył Koczalski swój pierwszy wieczór.

Przez zorganizowanie tych dwóch koncertów, przysłużyła się agentura koncertowa Hermana Lana bardzo dobrze propagowaniu kultury muzycznej w Gdańsku.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 7 kwietnia 1937 r.

Eksport		
Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	12240	16824
Zboże	80	—
Cukier	—	—
Drewno	5082	55
Żelazo	400	8405
Nafta i t. p.	15	—
Drobnica	1288	991
Różne	—	—

Import		
Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	944	80
Złom	—	8140
Nawozy szt.	—	1015
Ryż	—	—
Bawełna	—	695
Żelazo	—	2400
Drobnica	176	150

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Stan wody dnia		
	Woda średnia	6 IV.	7 IV.
Kraków	-1.84	-2.21	-2.24
Zawichost	1.47	2.09	2.02
Warszawa	1.62	2.28	2.22
Płock	1.27	2.69	2.56

Miejscowość	Stan wody dnia		
	Woda średnia	7 IV.	8 IV.
Foruń	1.37	8.40	8.28
Foruń	1.87	3.47	3.28
Chelmo	1.28	8.46	3.33
Grudziądz	1.44	8.76	8.54
Kurzebrak	1.85	8.98	8.75
Piekie	0.90	4.04	3.77
Łozaw	0.82	4.22	4.00
Danziger Haupt	3.60	5.46	5.32
Wintzars	2.86	5.52	5.22
Schwiebenhorst	2.61	2.96	2.90

Uwaga! Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodowłzaku.

PRZEWIADYwany PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM

W płetek zmienne zachmurzenie, przelotne de-zcze, słabe i umiarkowane wiatry południowe, później południowo-zachodnie, łagodne.

W sobotę pochmurno z częściowym roz-aniem, łagodnie

Miasto Bydgoszcz otrzymało w darze 400 dzieł sztuki ze zbiorów ś. p. prof. Leon Wyczółkowskiego

We wtorek dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zagał prezydent miasta p. Leon Barciszewski.

Zarząd Miejski reprezentowali p. wiceprezydent Śpikowski oraz radcowie inż. Lisiecki i Janicki.

Na początku radny Fiedler referował sprawę darowizny dzieł po ś. p. prof. Leonie Wyczółkowskim, przekazanej miastu Bydgoszczy. Chodzi o obrazy, szkicowniki, dzieła graficzne, prace rozmaitych artystów malarzy i rzeźbiarzy (zbiory osobiste), przybory i narzędzia pracy itd. w ogólnej liczbie około 400. Do przekazania tych arcydzieł po wielkim malarzu przyczyniła się w wielkiej mierze żona zmarłego mistrza p. prof. Franciszka Wyczółkowska.

Akt darowizny brzmi następująco:

„Prof. Franciszka Wyczółkowska pragnąc dać wyraz serdecznym uczuciom, które żywił dla miasta Bydgoszczy maż jej ś. p. prof. Leon Wyczółkowski oraz pragnąc stworzyć trwałe pomniki jego wielkiej sztuce, daruje niniejszym na wieczystą i wyłączną własność miasta Bydgoszczy prace i zbiory prof. Leona Wyczółkowskiego, ujęte w episie, stanowiącym integralną część aktu darowizny.

Darowane prace i zbiory mają stanowić nierozdzielalną całość i w tym charakterze mają być uprzystępnione zwiedzającym. Opiekę nad darowanymi pracami i zbiorami ma być powierzona kuratorium, w skład którego wchodzi: jako przewodniczący każdorazowy prezydent miasta Bydgoszczy, a jako członkowie: dyr. Muzeum Narodowego w Krakowie, dyr. Muzeum Narodowego w Warszawie, naczelnik wydziału kultury i sztuki Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego, proboszcz kościoła farnego w Bydgoszczy, przedstawiciel rady miejskiej miasta Bydgoszczy i prezes Rady Artystyczno-Kulturalnej miasta Bydgoszczy zaś dożywotnio prof. Wyczółkowska, nadleśniczy Kazimierz Szulistański i emer. major Południowski.

Zadaniem kuratorium ma być zapewnić nie pracom i zbiorom należytej opieki i pomieszczenia oraz takie ich uprzystępnienie, aby mogły one stanowić źródło nauki i twórczości dla przyszłych pokoleń artystów. Gmina miasta Bydgoszczy, działająca przez zarząd miejski w osobach p. prezydenta m. Barciszewskiego i wiceprezydenta p. Śpikowskiego, oświadcza, że przyjmując na darowiznę, obowiązując się zarazem do należytej opieki nad darowanymi pracami i zbiorami, które po wieczne czasy stanowić będą narodowy pomnik nieśmiertelnej twórczości wielkiego mistrza.

Stwierdza się, że w chwili podpisania aktu darowizny przechodzą darowane prace i zbiory na wieczystą własność gminy miasta Bydgoszczy, przy czym objęcie darowizny przez miasto Bydgoszcz już nastąpiło. Gmina miasta Bydgoszczy, działająca przez zarząd miasta, oświadcza, że roztoczy po

wieczne czasy opiekę nad grobem ś. p. prof. Wyczółkowskiego, znajdującym się we Wtelnie.

P. prezydent Barciszewski w kilku słowach podniósł ważność powyższej spuścizny dla miasta, po czym radni miejscy jedno głośnie zatwierdzili akt darowizny.

Dożywocie dla p. Fr. Wyczółkowskiej

Komisja finansowo - budżetowa Rady Miejskiej m. Bydgoszczy, biorąc pod uwagę wspaniałomyślny gest wdowy po znakomitym malarzu polskim prof. Leonie Wyczółkowskim p. Franciszki Wyczółkowskiej, która ceną spuścizną artystyczną po swym

mężu ofiarowała Muzeum Miejskiemu w Bydgoszczy, na przedwczorajszym posiedzeniu uchwaliła przyznać p. prof. Fr. Wyczółkowskiej dożywocie w postaci 200 zł miesięcznej renty oraz dwupokojowego mieszkania przy ul. Libelta.

Jak oddłużyli się rolnicy na Kaszubach

Dzięki pomocy Rządu 3800 rolników uporządkowało swoje zobowiązania na 6.250.000 zł.

Pomoc Rządu rolnikom w ich ciężkiej sytuacji gospodarczej, powstałej wskutek przeżywanego ostatnio kryzysu, polegała przede wszystkim na daleko idących ulgach w spłacie krótkoterminowych, a więc najcięższych, zobowiązań, zaciągniętych w okresie t. zw. dobrej koniunktury tj. przed dniem 1 lipca 1932 r.

Na podstawie t. zw. układów konwersyjnych banki rozterminowały spłatę pożyczek krótkoterminowych na okres do lat 16 z tym, że przez pierwsze 2 lata spłacać rolnicy będą jedynie procenty, oraz że stopa procentowa będzie obniżona do 4 i pół proc. w stosunku rocznym.

Jak się dowiadujemy, Państwowy Bank Rolny - Oddział w Gdyni, którego teren działalności obejmuje 3 powiaty kaszubskie (kościerski, kartuski i morski) rozterminował przez bezpośrednie zawarcie układów z 2.700 rolnikami lub rybakami spłaty ich pożyczek na łączną sumę zł 3.650.000.

Poza tym Spółdzielnie Kredytowe i Komunalne Kasy Oszczędności, działające na

tymże terenie, a korzystające z kredytów Państwowego Banku Rolnego zawarły ca 900 układów z rolnikami na takichże samych warunkach, na łączną sumę zł 1.320.000.

Ponieważ Bank Związku Spółek Zarobkowych w Grudziądzu przekazał do Państwowego Banku Rolnego w Gdyni rozterminowane zadłużenia 200 rolników na sumę zł 1.280.000 wynika, że ogółem akcja konwersyj na zadłużenia rolniczych na Kaszubach przyniosła uporządkowanie zobowiązań 3.800 rolników na ogólną sumę zł 6.250.000.

Zważywszy, że na terenie omawianych 3 powiatów kaszubskich jest ogółem 20.900 gospodarstw rolnych - wynika, że nieomal co 5 rolnik skorzystał z ulg oddłużenia drogą konwersji swych uciążliwych pośrednich lub bezpośrednich zadłużeń w Banku Rolnym.

W świetle tych cyfr zrozumiałym jest, że dobroczynne skutki tej akcji musiały wkrótce się okazać w formie odprężenia stosunków finansowych na wsi kaszubskiej

Półtora roku więzienia i 40.000 zł. grzywny za przemyt walut do Gdańska

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręg. w Gdyni

Poznań, 7. 4. (PAT) Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu znalazła się sprawa zawodowego przemytnika walut, obywatela węgierskiego majora Indha vel Ingiga, który został ujęty 13 grudnia ub. r. na granicy polsko-gdańskiej, przy czym o-

debrano mu 21.000 zł. i 300 dolarów. Sąd Okręgowy w Gdyni skazał go na półtora roku więzienia i 40.000 zł. grzywny.

Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok pierwszej instancji.

Ostre strzelanie artylerii przeciwlotniczej na wybrzeżu i zatoce gdańskiej

Ostrzeżenie Kierownictwa marynarki wojennej

Kierownictwo marynarki wojennej podaje do wiadomości następujące szczegóły, dotyczące ćwiczeń w ostrym strzelaniu artylerii przeciwlotniczej na wybrzeżu polskim w zatoce gdańskiej:

Baterie artylerii przeciwlotniczej na wybrzeżu wykonują szereg ostrych strzelań artylerii przeciwlotniczej i ćwiczenia reflektorów.

Strzelania te i ćwiczenia reflektorów będą się odbywały stale, począwszy od dnia 10 kwietnia rb. aż do odwołania, bez osobnych zapowiedzi o terminach poszczególnych ćwiczeń.

Strzelania przeciwlotnicze i ćwiczenia reflektorów będą miały miejsce w strefie, która jest ograniczona:

a) na lądzie: od zachodu linią kolejową Wielka Wieś-Hallerowo - Puck, szosą Puck - Wejherowo, linią Wejherowo - Re-

da - Kazimierz - Dębogórze - Zagórze, drogą Zagórze - Kamień, od południa szosą Kamień - Chwaszczyno, od wschodu granicą państwa.

b) na morzu: granicą wód pasa przyległego do linii brzegu aż do punktu 54 st. 30 min., 18 st. 45 min. ost. następnie zaś w przedłużeniu do punktu 54 st. 28 min. n., 18 st. 40,5 min. ost. i stąd do punktu 54 st. 27 min. 51 sek. n., 18 st. 34 min. ost.

Uprowadza się statki powietrzne, że przekroczenie wyżej wskazanej strefy może narazić je na niebezpieczeństwo trafienia przez pocisk artyleryjski lub oświetlenie przez reflektory przeciwlotnicze, niezależnie od wysokości, na jakiej będą się znajdowały.

„Rok Wielkopolski“

wspania'a okazją zwiedzenia pięknych ziem Poznańskiego

W tym roku w Wielkopolsce, prastarej dzielnicy piastowskiej, która także pod względem przemysłowym przoduje w Polsce odbędzie się szereg lokalnych uroczystości, jak „Tydzień Gniezna“, „Tydzień Poznania“, „Tydzień Biskupina“ pod wspólnym hasłem „Roku Wielkopolskiego“.

Najbliższa uroczystość „Tygodnia Gniezna“ (24. 4. - 4. 5.) rozpocznie się uroczystym wmurowaniem tablicy pamiątkowej na jubileusz 25-lecia Chorągwi Poznańskiej Zw. Harcerzy Polskich w dniu 24. 4. w kościele

św. Jerzego na górze Lecha. Następny dzień wypełni odpust św. Wojciecha, obchodzony bardzo uroczysto przez okoliczną ludność, przy asyście licznych duchowieństw, z Ks. Kardynałem Hlondem na czele.

Odwiedziny Gniezna i innych miast podczas „Roku Wielkopolski“ będą udostępnione szerokim rzeszom turystów dzięki akcji Ligi Popierania Turystyki, polegającej na wyjednanu w Min. Komunikacji znacznych zniżek kolejowych.

Budżety miast i powiatów pomorskich w Izbie Wojewódzkiej

W dniu 5 kwietnia rb. pod przewodnictwem Pana Wojewody Pomorskiego, Władysława Raczkiewicza odbyło się posiedzenie Izby Wojewódzkiej, na którym zatwierdzono budżety miast Torunia i Grudziądza na rok 1937-38 oraz budżety powiatowych związków samorządowych: brodnickiego, chełmińskiego, działdowskiego, grudziądzkiego, kościerskiego, lubawskiego, starogardzkiego, świeckiego, tczewskiego i wębrzeskiego.

W związku z zatwierdzeniem budżetu miasta Torunia rozpatrzone sprzeciw, zgłoszone przez Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości oraz przez cech rzeźnicko-wędliniarski.

Osobliwość polskiego morza Ryba żyworodząca

Na polskich wodach terytorialnych Zatok Puckiej pojawiły się ostatnio ciekawe ryby, bardzo rzadko naogół łowione przez rybaków, ze względu na znikomą ich ilość, t. zw. kwapy lub młety morskie (Zoarces Viviparus), które stanowią swego rodzaju osobliwość naszego morza, gdyż są rybami żyworodzącymi. Największe połowy tych ryb notowane były w roku 1925 i to w zatoce Gdańskiej.

Kursy łaskarskie

Podobnie jak ub. roku, Pomorska Izba Rolnicza zorganizowała w okresie zimowym przy pomocy Towarzystwa Rolniczych Powiatowych 41 kursów łaskarskich w największych ośrodkach łaskarskich na Pomorzu.

Kursy miały na celu zaznajomienie rolników z nowymi sposobami zagospodarowania łąk i pastwisk, poinformowanie o kredytowej pomocy Państwa, które to kredyty udziela Izba w formie nasion i nawozów, wreszcie przygotowanie rolników przystępujących do uprawy łąk na wiosnę - do przeprowadzenia racjonalnych obsiewów nowych łąk i podsiwów starych.

Kursy wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród rolników posiadających łąki, co objawiło się m. in. w silnej frekwencji, gdyż w 41 kursach wzięło udział 2191 rolników. Proszono również o lustrację łąk w okresie ich wegetacji, jak i porady bezpośrednio na łąkach. W kilkunastu wypadkach przeprowadzano przed względnie po kursach lustrację łąk w towarzystwie zainteresowanych rolników - mianowicie w tych wypadkach, o ile łąki nie były przykryte szatą śnieżną.

Dalsze lustracje łąk przewidziane są w okresie wiosennym i letnim.

Kto chce służyć w KOP'ie?

P. minister Spraw Wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do korpusu Ochrony Pogranicza mężczyzn, urodzonych w latach 1917, 1918 i 1919 przy czym:

1) ochotnicy, którzy nie posiadają warunków do skróconej czynnej służby wojskowej (t. zw. „bez censusu“) mogą być przyjęci do KOP tylko do piechoty i kawalerii o ile mają ukończone co najmniej 4 klasy (odbiły szkoły powszechnej).

2) Ochotnicy, którzy posiadają wykształcenie ukończonych co najmniej 7 klas (odbiły szkoły powszechnej, przede wszystkim absolwenci szkół rzemieślniczych i przemysłowych - mogą być przyjęci do saperów KOP. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu do saperów KOP. będą jednak mieli ci kandydaci, którzy prócz wymaganych warunków, udowodnią odpowiednimi świadectwami praktykę w zawodach: ciesielskim, kowalskim, ślusarskim, elektrotechnicznym, monterskim i szoferskim.

Ponadto warunkiem przyjęcia do służby ochotniczej dla wszystkich kandydatów bez censusu jest złożenie zobowiązania do pozostania w KOP na 1 rok w charakterze nadterminowych.

Podania o przyjęcie do Korpusu Ochrony Pogranicza w charakterze ochotników należy składać do najbliższej Powiatowej Komendy Uzupelnień w terminie do dnia 1 maja 1937 r. W podaniu należy prosić, aby w wypadku, gdyby ta PKU., do której podanie skierowano, nie miała prawa do przeprowadzenia zaciągu ochotniczego do KOP., podanie zostało przez nią skierowane do właściwej najbliższej PKU.

Do podania należy dołączyć następujące dokumenty: a) poświadczenie obywatelstwa polskiego, b) metrykę urodzenia (w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie), c) świadectwo nieganego prowadzenia się (t. zw. świadectwo moralności), d) zezwolenie ojca lub prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska, spisane protokólnie we właściwym zarządzie gminy lub sporządzone w inny sposób, lecz uwierzytelnione przez notariusza, e) ostatnie świadectwo szkolne w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie, f) zobowiązanie do odbycia czynnej służby wojskowej oraz pozostania po jej ukończeniu jeszcze na jeden rok w KOP. w charakterze nadterminowego.

Giełdy

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dni 8 kwietnia 1937 r.

Dewizy

Belgia 88,85-89,03-88,67; Berlin 212,78-211,04; Gdańsk 100,00-100,20-99,80; Amsterdam 288,65-289,37-287,93; Kopenhaga 115,20-115,49-114,91; Londyn 25,87-25,73; Nowy Jork czeki 5,27-5,28 i ćwierć 5,25 trzy czwarte; kabeł 5,27 i ćwierć 5,28 i pół - 5,26; Oslo 129,80-129,93-129,27; Paryż 24,17-24,23-24,11; Praga 18,83-18,43-18,93; Sztokholm 133,05-133,38-132,72; Zurych 120,25-119,85; Wiedeń 89,20-98,80; Mediolan 27,85-27,95-27,75; Helsinki 11,43-11,37; Montreal 5,28 i ćwierć - 5,25 trzy czwarte.
Tendencja niejednołata.

Akcie

Bank Polski 101,75-101,00; cukier 80,75; węgiel 20,75-20,50; Lilipon 13,60-13,75; Ostrowiec 29,50 Starachowice 32,95-32,75.
Tendencja utrzymana.

Wapniery procentowe

3 proc. pożyczka inw. 1-szt emsja 85,75 serie nienotowane; 3 proc. pożyczka inw. 2-ga emsja 84,50 serie nienotowane; 5 proc. konw. 65,75-66,00; 6 proc. dolarowa 54,50 kupon 2,15; 4 proc. premłowa dolarowa 45,00-45,10; 7 proc. stabilizacyjna 368,00 kupon 84,55; 4 proc. konsolidacyjna 54,75-55,00-52,50-53,25 dwa ostatnie drobne; 8 proc. Przemysł Polski 75,00-74,50; 8 proc. ziemskie dolarowe gw. kupon 43,47; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 53,00 6 proc. Warszawy Nowe 57,75-58,00; 5 proc. Łódź Nowe 52,25. Tendencja dla pożyczek nieco niepewniejsza, dla listów utrzymana.

Waluty

Belgi belg. 89,03-88,60; dolary amerykańskie 5,27 i pół - 5,26; dolary kanadyjskie 5,27 i pół - 5,25; fłoreny holenderskie 289,37-287,93; franki francuskie 24,23-24,09; franki szwajcarskie 120,23-119,45; funty angielskie 25,87-25,71; guldeny gdańskie 100,20-99,80; korony czeskie 16,10-15,40; korony duńskie 115,43-114,65; korony norweskie 129,85-128,95; korony szwedzkie 133,38-132,40; liry włoskie 24,10-23,50; marki rln. 11,43-11,00; marki niemieckie 125,00-122,00; szylingi austriackie 97,00-96,00; marki niemieckie srebrne 180,00-127,00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dni 8 kwietnia 1937 r.

Z cze Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne bez zmiany.
Ogólny obrót 2.127,6 ton: żyta 787; pszenicy 445; jęczmienia 75; owsa 39.
Ogólne uśrednienie: spokojna.

Programy radiowe

Piątek, 9 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Patrz programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Ogródek przy chacie” — pogadanka, wygłosi Irena Dochołowa. 13.00-15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelanem Michałem Rękasa (ze Lwowa). 16.30 Orkiestra Reprezentacyjna Kolejowego Przesposobienia Wojskowego pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). 17.00 „Licea ogólnokształcące” — odczyt, wygł. wizytator Stanisław Seweryn. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Barówna (fortepian) i Irena Gierałowska (śpiew). 17.50 Encyklopedia mówiona w opracowaniu Stanisława Prokleskiego (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie kierownika Okręgowego Urzędu WF. i P. W. — Lwów (ze Lwowa). 18.15 Poradnik sportowy — red. Józef Włodarkiewicz. 18.20 Program lokalny. 18.50 „Nowiny leśne” — prof. Jan Kłosa (Łódź i Katowice, nadała aud. lok.). 19.00 „Wypowiedzieli się” — skrzyp. Raorta. Osoby: Kłosa, stenotypistka, dyrektor Wisłok (ze Lwowa). 19.20 „Z pieśnią po kraju” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 „Obłęd, różek i fagot” — VIII pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej” — wygłosi prof. Lucjan Kamiński (z Poznania). 20.05 „Maria” — opera w

3-ch aktach (5 obrazach) Romana Statkowskiego. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. W przerwie 1-ej około godziny 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. W przerwie 2-ej około godziny 22.00 „Maria” Malczewskiego (fragment) (recytuje A. Rutkowska. 22.30 Patrz programy lokalne. 23.00-23.30 Patrz programy lokalne Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOSZANIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”. 7.30-8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 12.03-12.40 W. A. Mozart: Uwertura do op. „Zaczarowany flet” (płyty z Warszawy). 13.00-14.00 Melodia za melodią (płyty). 15.15 Melodie taneczne (płyty). 15.35 „Jak spędzić święto?” — pog. kraj. w opr. Henr. Gąsiorowskiego. 15.40-16.15 Popularna muzyka symfoniczna (płyty). 18.20 Poradnik sportowy — w opracowaniu Leona Tetzlaffa. 18.25 Teodor Szalopin i Beniamino Gigli Tańca i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

14.30 Radio Paris. „Sprawa Jana Grabskiego” — słuchowisko Wiesława Halicza. 16.00 Rzym. Recital skrzypcowy Mischy Elmana (transmisja z Akademii św. Cecylii). 18.20 Erno. „Stosunki polsko-czeskie w okresie wojen husyckich”. 19.05 Tallin. Koncert symfoniczny. Dyr. Walerian Berdiaiew. 20.00 Rwa. Koncert symfoniczny z udziałem pianistki France Ellegaard. 20.00 Beromünster. „Dama nikowa” — opera Czajkowskiego. 21.00 Rzym. Piancenti neapolitańskie. 21.45 Mediolan. Koncert symfoniczny. 22.40 Drottwich. Koncert muzyki współczesnej.

Sobota, 10 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gim-

nastyka. 6.56 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Zespół Stefana Rachonia. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 13.00-14.30 Przerwa. 14.30 „Imieninki Leontynki” — w opracowaniu Zb. Lipczyńskiego, Kazimierza Wajdy i Henryka Vogelfangera (ze Lwowa). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 „Wesołe wspomnienia” — ork. pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów Wykonawcy: Mieczysław Żudar (śpiew) i Józef Chasyd (skrzypce). 17.50 Przegląd wydawniczy — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. — Poznań (z Poznania). 18.15 Wiadomości sportowe. 18.25 Patrz programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Bandery na maszt” w opracowaniu, Waldemara Babinicza, wykł. Szkoła Podchorążych Marynarki Wołennej oraz artyści Teatru Ziemi Pomorskiej (z Torunia). 19.30 „Polski Strauss — Leopold Ledwanowski”. Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego. 20.30 Nowości literackie opisał Jan Lorentowicz. 20.45 „Lampy” — słuchowisko. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert młodzieżowy. Wykonawcy: Chór „Dzięk” w Rudzie Ślubińskiej pod dyktando Przemysła Janickiego z Katowic oraz Mieczysław Hoberman (violonczela) i Włodzisław Trzciński (fortepian) (z Warszawy). 22.00 „Wesoła Syrena”. „Rozmówki zakonlańskie” — w opracowaniu Tadeusza Czwartkińskiego. 22.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego z udziałem „Czwórki Radiowej”. 23.30-0.30 Patrz programy lok. Łódź.

ROZGŁOSZANIA POMORSKA 7.25 „Parę informacji”. 7.30-8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 12.50 „Niebezpieczeństwo przy obsłudze stańnika” — pogadanka rolnicza wygł. Zygmunt Otmianowski. 13.00-14.00 Pogodna muzyka (płyty). 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Utwory do operetek Franciszka Suppého (płyty). 16.05-16.15 Nasz program. 18.25 Gawęda warszawska. 18.35 Piosenki żołnierskie (płyty). 18.45-18.50 Program na jutro. 20.00-20.30 Transmisja z Teatru Miejskiego w Bydgoszczy fragmentów z uroczystości ku czci Leona Wyczółkowskiego.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE RADIOWE „W JAKIEJ SZKOLE KSZTAŁCIĆ MŁODZIEŻ PO UKOŃCZENIU GIMNAZJUM”

W piątek, dnia 9 kwietnia Polskie Radio rozpoczyna bardzo ważny dla sfer nauczycielskich, rodziców i młodzieży, cykl odczytów p. t. „W jakiej szkole kształcić młodzież po ukończeniu gimnazjum”. Cykl ten rozpocznie odczyt wizytatora Stanisława Seweryna p. t. „Licea ogólnokształcące”. Sprawa organizacji liceów, które powstaną z początkiem przyszłego roku szkolnego, a więc od jesieni r. b. i dzielić się będą na ogólnokształcące, pedagogiczne i zawodowe — stanowi kwestię niezwykle ważną dla młodzieży, jak rodziców i wychowawców. Odczyty te nadawane będą stale w piątki i poniedziałki o godz. 17.00.

TORUN Nowości wiosenne sukienki i komplety oraz wszelką bieliznę i galanterię — najtaniej P. Składanowski Toruń, Stary Rynek 24 Kredyt na asygnaty.

Tapety w najnowszych deseniach nadeszły, rolka 0,45 Farby lakiery, pokost, terpentyna Szczotki wszelkiego rodzaju od najtańszych Oliwy smary, tawoń, benzyna Karbolina do drzew owocowych przeciw robactwu Szpagaty dla handlu i przemysłu kupisz najkorzystniej w hurtowni

Jan Kapczyński Toruń, Szeroka 35. Gobeliny drele, płótna, sprężyny, pakuly, trawę i wszelkie inne artykuły do mebli wyścielanych sprzedaje najtaniej 1640 Z. Bakerowicz, skład skór, Toruń, ul. Żeglarska nr. 21.

Reklamowol Sprzedajemy tanio! kuchnie od 80.- zł sypialnie 280.- „ jadalnie 480.- „ Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli. Toruń, Prosta 5 Spamiętaj 9857C Do kostiumu na wiosenkę Lis obejmie panienkę Bohuszewiczowa moc wyboru Różnego koloru. 2125 TORUŃ, SZEROKA 25.

Numer akt: Rep. km. 446/36 Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach Jan Rybiński, mający kancelarię w Skarszewach ul. Dworcowa Nr. 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 maja 1937 r. o godz. 10 w Skarszewach w Sądzie Grodzkim sala nr. 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należący do dłużnika Emila Przybielskiego w Skarszewach nieruchomości miejskiej składającej się z domu mieszkalnego piętrowego, położonej w obrębie gminy Miasta Skarszewy. Nieruchomość ma urzędową księgę hipot. w Sądzie Grodzkim w Skarszewach tom 48 wykaz Lb. 757. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.200 cena zaś wywołania wynosi zł 7.650. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.020. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze mająteczne. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły prośbę o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-18-ej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skarszewach Rynek Nr. 19 sala Nr. 13. Skarszewy, dnia 1. kwietnia 1937 r. Komornik (-) Jan Rybiński Ogłosz. zlec. Nr. 69/P. 2387

Nr. akt 158/37 Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim pokój 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 kwietnia 1937 r. o godz. 10-tej w Gdyni, ulica Abrahamowa nr. 18, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 10 bułam męskich (komplety futrzane) oszacowanych na łączną sumę zł 800,-. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 6 kwietnia 1937 r. Komornik (-) K. Błaszkiwicz Zlec. nr. 70/9 2390

Nr. akt II. 617/37 Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rewiru II, J. Penk mający kancelarię w Gdyni, Sąd Grodzki pokój nr. 10, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1937 r. o godz. 11-tej w Gdyni przy ul. Świętojankiej nr. 74, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 łóżko (łóżko amerykańskie), 1 kanapa (podwójne) łóżko amerykańskie, 1 maszyna do pisania „Remington”, 1 dywan bielski 4x3 oszacowanych na łączną sumę zł 1.230,-. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 8 kwietnia 1937 r. Komornik J. Penk Zlec. nr. 71/9 2389

Zarządzenie Zarząd Miejski w Grudziądzu przypomina p. p. właścicielom nieruchomości i t. p. zarządzenie z dnia 8 marca br. w przedmiocie tępienia szczurów na terenie m. Grudziądza wyznaczonego na dzień 10 kwietnia 1937 r. które rozplakatowano na wszystkich słupach reklamowych miasta, tablicach ogłoszeniowych w Ratuszu, oraz oknach wystawowych miejscowych aptek i drogerii. Zwraca się szczególną uwagę na § 8 zarządzenia, który mówi o odosobnieniu zwierząt domowych, gdyż trutka działa zabójczo. Nie zastosowanie się do wydanego zarządzenia podlega karze grzywny lub karze aresztu. 2385 Grudziądz, dnia 7 kwietnia 1937 r. PREZYDENT MIASTA (-) Władek

Rowery turystyczne wyścigowe we wielkim wyborze dla PP, urzędników i wojskowych po cenach najniższych od 12 miesięcznych równych rat. H. Dłubek, mistrz mechaniczny, Podgórze k. Torunia, ul. Pułaskiego 49 907CK Mieszkanie z pokojowe z kuchnią, w nowym domu do wynajęcia. (Nowa dzielnica Podgórze). Wiadomość: Bonin, Toruń, Most Pauliński 4. 2382CK GDYNIA „Runo” Najważniejsze biuro matrymonialne. Gdynia, ul. Świętojańska 77. 805M

Poszukuję zdolnych i ruchliwych akwizytorów na teren pow. Morski, Gdynia i W. M. Gdańsk, obeznanych ze stosunkami miejscowymi i znających perfekcyjny język niemiecki. Zgłoszenia z życiorysem pod „ruchliwy” do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia. 2352Mk Przedstawiciela na prowizję na mydła toaletowe, na Gdynię, poszukuję od zaraz. Szczegółowe oferty kierować do: Meyer, Zoppot, Seestr. 3. 2388Mk Unieważniamy niniejszym zaginiony konosament celný rej. przywozu 520/3 z dnia 6. 8. 36 na ABRK — 883 bele bawełny ex s/o „Brazil”. Warszawskie Towarzystwo Transportowe Sp. z o. o. Gdynia. 2375Mk

GRUDZIĄDZ BOKSER niemiecki, półtoraroczny, bardzo silny i czujny, wspaniały okaz, stróż obronny, tresowany do sprzedania. Orzechowski, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28, w podwórzu. 2384

GDĄNSK Unieważnia się paszport Nr. B. 44/34 Z. P., wydany w dniu 23 stycznia 1934 r. przez Starostwo Grodzkie w Poznaniu, oraz dowód osobisty nr. 1223/29, wydany w dniu 11. 9. 1929 przez Komisariat VIII. PP. w Poznaniu, na nazwisko Ella Kamińska. 2392Gdk

Ogłaszanie się w naszym dzienniku oplaca się stokrotnie!

GDĄNSK Polecamy następujące firmy: DROGERIA jedyna POLSKA Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria. Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813 — Kopiowanie z razy dziennie 10 Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank). Eleganckie kapelusze damskie najnowsze modele. Ceny bardzo przystępne. „Wiener chic” Gdańsk, Haustor 3 1350 G. SIEROTKI, GDĄNSK Dominikawa 13 — Telefon 24664 Studobaker — Service 1718 SKŁAD OPON i części zapasowych do samochodów Essex — Chrysler — Whippet. MYDŁO TANI MAGAZYN MYDŁA ALTST. GRABEN 66a 19 SEIFENHAUS LEHMANN Narzędzia ogrodnicze oraz wszelkie artykuły gospodarcze Rudolph Mischke Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5. OWADY tępi pod gwarancją J. Walaszewski, dezynfektor biegły Gdańsk, Schüsseldamm 41, telefon 24163. 2784 Pielęgnowanie urody masaż twarzy i ciała według metod krajowych i zagranicznych. Gdańsk Pogonpahl 80, II p. ilse Buda Rowery — wózki dziecięce, maszyny do szycia oraz części zapasowe i akcesoria dobrze i tanio w L-mie Karl Waldau Gdańsk, Alst. Graben 29/80 U Inoskoczków. — Jak można tak cały dzień się wylegiwać! Jazda złączy, muszę bieliznę wieszać!

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0.20 zł w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł w tekście na dalszych stronach 0.50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, a tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty. ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł Z odnosem do domu 2.20 zł Przez pocztę z odnosem do domu 2.40 zł Pod opaską 4.50 zł W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd W Gdańsku z odobieraniem w administracji wprost 1.75 gd Zagranicą 4.00 zł W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma. Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW WYTEK, Toruń, ul. Bydgoska 54. Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiej, gmach „Pagedu”. Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Mieczysław Bagński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odow udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czelonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.